Nr 6—7. ROK XXV

GAZETA ADMINISTRACJI

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ.

Warszawa czerwiec—lipiec 1948 r.

T R E Ś Ć:

Dr JERZY STAROŚCIAK.

O WŁAŚCIWĄ POLITYKĘ WOBEC MIASTECZEK.

Przejście od spontanicznego kształtowania się warunków życia i rozmieszczenia ludzi na planowo kierowane stwarzanie ośrodków skupień ludności, z wyznaczeniem każdemu z ośrodków właściwej mu roli, wymaga wyraźnego sprecyzowania zasad, według których rozwój ten może i powinien następować. Zasady te spełniłyby rolę podstaw przestrzennego i gospodarczego planowania.

Dla omawianego zagadnienia specjalną wagę posiada sprecyzowana już wyraźnie[1]) teza do planu przestrzennego, głosząca, że:

„Konieczność należytej organizacji usług gospodarczych i społecznych dla całego kraju powoduje konieczność właściwej sieci miast. W szczególności rozbudowa małych i średnich miast powinna wyprzedzić rozbudowę wielkich ośrodków społecznych i być otoczona specjalną opieką społeczeństwa".

Ponieważ ogólne sformułowania zasad polityki administracyjnej dla ocenienia ich słuszności konfrontowane być muszą z faktami, spróbujmy z faktami skonfrontować podaną wyżej tezę, jak również przedstawić fakty, na podstawie których teza ta mogła być sformowana.

Dla uwypuklenia ich wydaje się celowe przypomnienie roli, jaką małe miasteczko ma odgrywać w życiu swego regionu. Będzie to jednoczesnym sformułowaniem wymagań, stawianych drobnym miasteczkom przez plan państwowy[2]).

1) Pogłębiająca się mechanizacja w uprawie roli zwiększa zapotrzebowanie na usługi kwalifikowane i czyni zbędną część ludności na wsi — zapotrzebowanie zaś na usługi i przewidywany odpływ ludności od prac rolnych powoduje proces urbanizacji.

---

[1]) Bliższe materiały: **Dziewoński-Toeplitz** — Problematyka planowania przestrzennego. **K. Wejchert** — Miasteczka polskie, jako zagadnienie urbanistyczne. Plan krajowy — zagadnienie ogólne.

[2]) Podane z wykorzystaniem stanowiska **Dziewońskiego** i **Wejcherta** w cytowanych pracach.

2) Przerzucanie ludności ze wsi do wielkiego miasta i przemysłu zarówno ze względów psychologicznych jak i zdrowotnych winno być dokonywane za pośrednictwem ośrodka małomiasteczkowego.

3) Postulowana równość warunków życia każdego obywatela, bez względu na spełnianą przez niego funkcję i miejsce zamieszkiwania, wymaga rozproszenia punktów usługowych.

4) Decentralizacja życia społecznego — podkreślona jako linia przewodnia przez rozbudowę samorządu, tylko wówczas będzie pełną i prawdziwą, jeśli za decentralizacją administracyjną będzie szła decentralizacja oświaty, kultury i służb opieki nad człowiekiem. Tak pojęta pełna decentralizacja opierać się musi o liczne, dynamiczne, choć niewielkie, centra — miasteczka.

Rola tych miasteczek jest różnorodna w rozmaitych warunkach, w jakich znalazły się poszczególne tereny kraju.

I. Tereny zniszczone.

Jeżeli mieszkaniec wsi tego regionu przed zniszczeniem, do najbliższego miasteczka, gdzie mógł dokonać naprawy swego narzędzia rolniczego lub inwentarza gospodarskiego, miał przeciętnie 5—8 km, o kilka zaś kilometrów dalej miał do najbliższego punktu pomocy lekarskiej, to przy wypadnięciu lub osłabieniu w znacznym procencie zdolności usługowej miasteczka, odległość do zaspokojenia najbardziej pilnych potrzeb wzrosła przeszła dwukrotnie.

Oznacza to, że region zniszczony, wymagający wobec trwającej odbudowy, specjalnej obsługi gospodarczej, zdrowotnej, oświatowej i t. p., obsługi tej został w dużej mierze pozbawiony. Pilność odbudowy i rozbudowy miasteczek regionów zniszczonych (przyczółkowych) w tym świetle wydaje się oczywistą.

II. Tereny niezniszczone.

Miasteczko w zależności od swej wielkości i siły oddziaływania usługowego, sieci komunikacyjnej i t. p. obsługiwać może teren o promieniu 5—10 km. Gdyby teraz na czarnej mapie kraju przedstawić miasteczko wraz z regionem jego oddziaływania, jako białą plamkę[3]), to biały kolor przybrałyby naogół województwa zachodnie. Województwa zaś centralne, a zwłaszcza woj. wschodnie, utrzymałyby wielkie plamy obszarów czarnych, oznaczających tereny niedostatecznie obsłużone świadczeniami usługowymi, tereny, gdzie niezbędne jest podjęcie specjalnej akcji intensyfikacji małych miasteczek. Obojętne przy tym, czy miasteczka te uznane są za samodzielne gminy miejskie, czy też wchodzą w skład gminy wiejskiej. Obraz tej mapy nasuwa praktyczne wskazówki minimalnego programu polityki

---

[3]) Wejhert — Miasteczka polskie, str. 26 i 27.

względem małych miasteczek: utrzymanie stanu posiadania w takich województwach jak np. poznańskie i podjęcie pełnej „ofenzywy" na małe miasteczka w województwach tego typu, co białostockie, lubelskie, kieleckie i t. p.

Jeśli mówimy o intensyfikacji życia i pracy małego miasteczka, to prace intensyfikacyjne możliwe są do podjęcia tak przez władze nadzorcze, jak i przez zmianę dotychczasowej polityki organów samorządu miasteczkowego.

Pragnąc ująć zagadnienie polityczne możliwei ściśle — cyfrowo, wydaje się słuszne podejście do niego od strony finansowej i budżetowej.

Posiadamy obecnie 657 miast niewydzielonych z ludnością 5 milionów mieszkańców i ponadto około 500 osad miasteczkowych niewydzielonych z gminy wiejskiej. Suma budżetów zwyczajnych w r. 1947 samodzielnych miasteczek wynosiła ok. 5 miliardów złotych. Daje to na mieszkańca ok. 1000 złotych — podczas gdy przykładowo miasto Łódź wydało z budżetu zwyczajnego na mieszkańca 3000 zł, Warszawa zaś 4000 zł.

W zestawieniu działowym podział wydatków budżetów miast niewydzielonych za rok 1947 przedstawiał się następująco:

	Ziemie Dawne		Ziemie Odzyskane		Łącznie	
	Suma	%	Suma	%	Suma	%
Zarząd ogólny	673 907.025	37 38	421 763 151	38,4	1 095 670 176	37,73
opieka społeczna	103 440.728	5,74	34 760 317	3.2	138 201 045	4,47
zdrowie	168 530 690	9 35	82.747.832	7.6	251 278 522	8 47
popieranie przemysłu	21 433.626	1,19	3.069 666	0,3	24 503.292	0,74
oświata	304.267.201	16,88	148 974 018	13 6	453 241.219	15,24
kultura	22 315 344	1 24	14 618 074	1.3	36 933 418	1,27

Dokonując przeglądu zestawień budżetowych tych miasteczek pamiętać trzeba, że na miasteczka te spada w znacznej mierze ciężar realizacji postanowień ustawy o narodowym planie gospodarczym (Dz. U. R. P. 1948 Nr 19. poz. 134), mówiących o konieczności rozszerzenia świadczeń służby zdrowia, opieki społecznej, oświaty i przewidujących (w art. 18) rozbudowę rzemiosła.

W zestawieniu tym uderza wyjątkowo duży procent wydatków na zarząd ogólny i wyjątkowo mała troska o działalność usługową, jaką miasteczko ma promieniować nie tylko na swoich mieszkańców, ale i na mieszkańców przyległych terenów wiejskich. Charakterystyczną jest przy tym rzeczą, że im mniejsze miasteczko, tym bardziej nagół na niekorzyść działów usługowych kształtuje się procentowo ustosunkowanie poszczególnych działów budżetu. W szczególności uderzająco niskie, o symbolicznym niemal znaczeniu, są wydatki na popieranie przemysłu. A przecież przemysł — w zasadzie rzemiosło — jest jedną z podstaw bytu i racji istnienia tych miasteczek.

Układ przeciętnego budżetu miasteczkowego uzasadnia zatem wyciągnięcie wniosku, że ubiegłe lata nie zostały przez organa małego miasteczka wykorzystane dla pokierowania rozwojem miasteczka w kierunku wytworzenia z niego możliwie pełnowartościowego centrum dla 5—10 kilometrowego okręgu. Bierności tej dowodzi fakt, że wobec notorycznego niedostatku pieniędzy z własnych dochodów miasteczka te zaniedbują wykonywanie najbardziej podstawowych swych obowiązków — zamiast rozwinięcia odpowiedniej działalności i wystąpienia do władz nadzorczych o uzupełnienie finansów miasta z funduszów centralnych. Dowodem tego jest, że w r. 1947 na 657 miast niewydzielonych jedynie 172, a zatem 25%, wystąpiło o pokrycie swych niedoborów z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, uzyskując łącznie dotacje na sumę 238 mil. zł (w tym czasie, gdy roczna dotacja dla m. Krakowa wyniosła 226 mil. zł).

Rok 1948 może być jednak i powinien być w odniesieniu do polityki względem małego miasteczka rokiem przełomu, który znaleźć winien jasne i pełne odbicie tak w budżetach małomiasteczkowych na rok 1949, jak i w nastawieniu władz nadzorujących gospodarczą działalność miasteczka.

Pilność dokonania tego przełomu jest uzasadniona następującymi przyczynami.

1) Na budownictwo i urządzenia osiedli plan państwowy przewiduje na rok 1948 sumę 40,7 miliarda zł. Bez pomocy władz nadzorczych drobne miasteczka nie będą mogły wykorzystać należycie tego źródła. Władze nadzorcze mają obowiązek udostępnić wykorzystanie tego źródła przez małe miasteczka w r. 1948 i uwzględnić potrzeby tych miasteczek w planie inwestycyjnym na rok 1949 i w planach lat dalszych.

To zadanie władz powiatowych i wojewódzkich tymbardziej wydaje się ważne, że dotychczas możliwe były jeszcze inwestycje z własnych funduszów poza planem państwowym. Możliwości te coraz bardziej się jednak kurczą. Dokonanie zaś tak wielkiej rzeczy, jak przestawienie znaczenia małego miasteczka z pominięciem planu państwowego nie wydaje się już obecnie możliwe.

2) Jak wynika z ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1948 (Nr 77 Dz. U. R. P. 1948, poz. 134), rok 1948 ma przynieść prace zmierzające do przebudowy gospodarki finansowej samorządu w kierunku silniejszego powiązania tej gospodarki z całością gospodarki państwowej. Wydaje się przy tym, że linia obejmowania niedoborów budżetowych niższych komórek samorządowych przez budżety związków samorządowych wyższego stopnia, jak i koordynacji udzielania dotacji samorządom doznała poprzez ustawę o Samorządowym Funduszu Wyrównawczym, znacznego wzmocnienia. W szczególności w odniesieniu do miast niewydzielonych ustawa ta postanowiła, że miasta niewydzielone w przyszłości będą mogły korzystać z dotacyj jedynie za pośrednictwem powiatu.

Postanowienia te, w razie błędnej, zrutynizowanej i niedostosowanej do zasad gospodarki planowej polityki, doprowadzić mogłyby do zahamowania rozwoju tych podstawowych komórek życia społecznego, jakimi są miasteczka, a przez to i do doprowadzenia do zacofania własnego terenu przez nieodpowiednią działalność powiatu.

Z tego też względu wzmocnienie nadzoru władz wojewódzkich nad stosunkiem powiatu do miasteczek niewydzielonych wydaje się niezbędne.

Szczególne obawy, jakie na tym punkcie można wysuwać, to obserwowany często stosunek nieuzasadnionej niechęci powiatu do pokrywania niedoborów niższych komórek samorządu. Niechęć ta uwidoczniła się już przy pokrywaniu przez samorząd powiatowy drobnych stosunkowo niedoborów gmin. Niechęć ta może wzrosnąć przy konieczności pokrycia znacznych niekiedy, strukturalnych deficytów miasteczkowych. Wypadki zaś odmawiania przez władze centralne dotacji na cele nienależycie umieszczone w hierarchii potrzeb, lub nienależycie uzasadnione, spowodować mogłyby niesłuszne pogłębienie tej niechęci.

Podane wyżej momenty pozwalają przypuszczać, że przebudowa roli miasteczka leży w rękach powiatu i województwa — a punktem wyjścia do tej przebudowy staje się wprowadzenie przez powiat i województwo małego miasteczka do planu inwestycyjnego i państwowego planu dotacji.

Problem małego miasteczka, jako pozycja kluczowa w rozwiązywaniu zasadniczych problemów gospodarczych i społecznych, traktowany dotychczas jako drugorzędny i mało interesujący, staje się coraz bardziej jednym z podstawowych problemów planowania lokalnego.

Dr LUDWIK KOHUTEK

ZNACZENIE KONTROLI W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Epokę, którą przeżywamy, możemy bez przesady nazwać epoką planowania w administracji publicznej. Planowanie bowiem w życiu państwowym zajęło pozycję dotychczas w dziejach administracji nie spotykaną. Nie tylko bowiem mamy dziś w państwach osobne ustawy o planowaniu, lecz także osobne urzędy wykonujące te ustawy w granicach okresowych planów narodowych (Z. S. R. R. i Jugosławia po 5 lat, Czechosłowacja — 2, Polska — 3 lata).

Jeżeli staniemy na gruncie poglądów Willonghby'ego, okaże się, że planowanie jest jedną z pięciu funkcyj administracji obok organizacji, zarządzania, uzgadniania i kontroli[1]). Pomimo to, do niedawna planowanie nie stanowiło w wielu pańswach prawie żadnego problemu, zwłaszcza w zakresie życia gospodarczego. Dzisiaj osobne urzędy planowania pracują permanentnie przy boku premierów państw, ustalając plany administracji publicznej we wszystkich dziedzinach. Jest to symptom obecnej epoki.

Już przed pierwszą wojną światową niektóre państwa europejskie, dążąc do reformy administracji (Prusy, Austria) zrozumiały, że zakres działania administracji nowoczesnego państwa rozszerza się ogromnie i stawia władze państwowe przed coraz nowymi zadaniami[2]).

W miarę stosowania coraz to nowych zdobyczy technicznych w przemyśle, rolnictwie, komunikacji, życie społeczne państw ulegało daleko posuniętemu zróżniczkowaniu i komplikacji. „Państwo — pisze o tym Magyary Zoltan — które niegdyś uważało za swe wyłączne

---

[1]) **Magyary Zoltan:** Organizacja władz a zwłaszcza rola szefa rządu w administracji publicznej. Warszawa 1937, str. 106.

[2]) Reskrypt cesarski z dn. 22 V 1911 r. zarządzający reformę administracji w państwie austriackim podaje jako przyczynę przeprowadzenia reformy: „postępujący ciągle rozwój całego gospodarczego i umysłowego życia, który nakłada na działalność władz administracyjnych coraz to nowe i coraz to większe obowiązki, wiedzie bowiem do niedającego się powstrzymać rozszerzenia zadań państwa". **Jaworski W. Leopold:** Reforma administracji, Kraków 1911, str. 4

zadanie: zapewnienie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa, wymiar sprawiedliwości, utrzymanie armii i policji, — stopniowo brało na swą odpowiedzialność coraz większą ilość nowych zadań: budowę dróg, mostów i kolei żelaznych, udoskonalenie środków komunikacji, tworzenie szkół, muzeów, teatrów, instytutów badań naukowych i wiele innych zadań o charakterze kulturalnym, podejmowanie środków leczniczych i zapobiegawczych, mających na celu podniesienie zdrowotności publicznej, lub ochronę zwierząt — różne inne zadania mające na celu rozwój rolnictwa, leśnictwa, hodowli zwierząt, regulowanie dróg wodnych — regulowanie wartości pieniądza, rozwiązywanie coraz bardziej licznych zagadnień społecznych[3]).

Nic więc dziwnego, że wobec tego, zwłaszcza zaś w następstwie wielkich reform społecznych (upaństwowienie wielkich majątków ziemskich, większych lasów oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych), przeobraziło się państwo jakby w olbrzymie przedsiębiorstwo.

Im więcej państwo upodabania się do wielkiego przedsiębiorstwa, tym więcej musi ono dostosować swą administrację do zmienionych warunków. Na tym też polega wielka rola, jaką się przypisuje obecnie w administracji publicznej funkcji planowania. Planowanie bowiem było dotychczas stosowane głównie w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych. Od przemysłu też państwa nowoczesne przyjęły u siebie w administracji publicznej system planowania i naukową organizację pracy. Konsekwencją tego jest konieczność sumowania wyników pracy. Aby bowiem wysiłki państwa nie szły na marne, aby rezultaty poczynań państwa, jako największego przedsiębiorcy i gospodarza, a zarazem władzy, były zgodne z wolą państwa wyrażoną w przepisach obowiązujących ustaw, potrzeba odpowiednio postawionej kontroli. Nie ma też od końca ub. wieku poważniejszej pracy naukowej z zakresu prawa administracyjnego, w której nie byłoby miejsca również i dla zagadnień kontroli. Również reformy administracji państw nowoczesnych odbywały się między innymi pod hasłem wzmożenia i naprawy kontroli w administracji[4])[5]).

Gwarancje prawnego porządku w państwie daje nam przede wszystkim kontrola w szerokim tego słowa pojęciu. Jeżeli się mówi o kontroli w administracji, to słyszy się nieraz głosy, dowodzące braku zrozumienia wielkiego znaczenia czynnika kontroli w państwie, np. skargi na nadmiar kontroli. W rzeczywistości atoli w naszej administracji możemy często zauważyć raczej brak kontroli, mimo jej wielkiego znaczenia w życiu prawno-publicznym. Kontrola w administracji ma ścisły związek z praworządnością i ma duży wpływ na

---

[3]) Magyary Zoltan, str. 24.
[4]) Jaworski, str. 9 — 21.
[5]) **Chmurski Antoni:** Reforma administracji. Warszawa 1926, str. 29

wychowanie obywatela. Jest ona jednym z najważniejszych instrumentów polityki administracyjnej państwa. Jak wielką wagę przywiązywali do tych kwestyj organizatorzy I Polskiego Kongresu Nauk Administracyjnych w 1928 r., świadczy fakt, że na Kongres zgłoszono aż dziewięć tematów do referatów, dotyczących bezpośerdnio nadzoru i kontroli w administracji publicznej, względnie wiążących się ściśle z tymi zagadnieniami[6]).

[6]) Pierwszy Polski Kongres Nauk Administracyjnych: Materiały informacyjne, Warszawa 1928, zesz. I.

Istotnie kontrola i nadzór wiążą w całym olbrzymim splocie prawno-administracyjnym nie tylko całą hierarchię władz i funkcjonariusza publicznego z urzędem, ale każdego obywatela państwa z organami władzy państwowej i na odwrót. Nic dziwnego, że prekursor krakowskiej szkoły nauki prawa administracyjnego, Wł. L. Jaworski uważał „kontrolę za najważniejsze zagadnienie prawa administracyjnego" i na pojęciu kontroli oparł cały swój system nauki prawno-administracyjnej[7]).

Jedynie dobrze powiązany system kontroli w administracji publicznej zapewnia praworządność w państwie.

Gdyby się zapytać, które z państw ma najlepiej zorganizowaną administrację publiczną, moglibyśmy zaryzykować odpowiedź: To państwo, które ma najlepiej postawioną kontrolę administracyjną. I nie bylibyśmy daleko od prawdy. Od kontroli, od jej systematyczności, od doboru kontrolerów, od skuteczności kontroli, zależy, czy administrację możemy nazwać dobrą. W ustroju kapitalistycznym duże przedsiębiorstwa przemysłowe były zwykle prowadzone sprężyście, bo między innymi miały dobrze zorganizowaną kontrolę.

Pod pojęciem „dobrej administracji" w nowoczesnym państwie nie można rozumieć tylko spełniania obowiązków w granicach obowiązujących przepisów prawnych. Służba publiczna ma to do siebie, że kto w jej zakresie spełnia tylko swoje obowiązki, ten obowiązków swoich nie spełnia[10]). Chodzi nie tylko o wykonywanie ustaw i zarządzeń w służbie administracyjnej, chodzi przy tym nie tylko o karność i dyscyplinę funkcjonariusza, o dobre obyczaje w służbie, o zachowanie porządku prawnego i praworządności, lecz także o służbę ogółowi. Trafnie powiedział Langrod, że „nie jednostka ma służyć „władzy", ale i nie „władza" ma służyć jednostce, bo administrator ma służyć ogółowi"[11]). I o tego rodzaju służbę publiczną chodzi właśnie w dobrej administracji publicznej. Aby ideę tej służby

---

[7]) Jaworski, l. cit. str. 10.

[8]) **Staszewski Maciej:** Środki zabezpieczenia prawnego konstytucyjności ustaw, Kraków 1928, str. 122.

[10]) Hausner: Zmiana konstytucji a usprawnienie administracji, 1931, str. 53.

[11]) Langrod J. S.: Służba publiczna, jako funkcja administracyjna, Kraków 1932, str. 23.

funkcjonariusz publiczny mógł zrozumieć, potrzeba wysokiego poziomu administracji, którego nie da się osiągnąć bez dobrej kontroli.

Służba publiczna winna być ponadto aktywną. „Aktywność administracyjna jest — mówi Langrod — funkcją prawną, ponieważ pod względem zgodności z objektywnym porządkiem prawnym podlega kontroli poprzez cały system kontrolny państwa praworządnego, ale nadto funkcją techniczną, polegającą na specjalnych formach sprawowania interesów publicznych przez organy administracyjne"[12]). Aktywności organów państwowych w pojęciu „dobrej administracji" nie zdołamy również inaczej zaobserwować, jak tylko przez dobrą kontrolę.

Aby nowy styl w administracji, jak określa Langrod „dobrą administrację", mógł być osiągnięty, konieczny jest czynnik w życiu publicznym, któryby czuwał nad wykonywaniem administracji po myśli interesów publicznych. Czynnikiem tym jest w ustawodawstwie dyscyplinarnym — rzecznik dyscyplinarny, w sądownictwie karnym — prokurator. Takim samym stróżem interesów publicznych w administracji są organy kontroli. Tym czynnikiem pobudzającym do dobrej administrajci są więc sądy administracyjne, przełożone władze nadzorcze, czynnik obywatelski, a nadto i przede wszystkim kontrolerzy, inspektorzy, rewizorzy, wizytatorzy kontroli administracyjnej, którzy, wykonując skuteczną kontrolę, powodują utrwalanie fundamentów dla dobrej administracji.

Często słyszy się, jakoby kontrola przeprowadzana w urzędzie była dowodem braku zaufania do urzędników ze strony władzy nadzorczej. Twierdzenie to jest bezpodstawne i z gruntu fałszywe. Każdemu funkcjonariuszowi powinno wprost zależeć na tym, aby kontrola powołanej władzy systematycznie badała wyniki jego pracy, gdyż tylko tą drogą może być stwierdzona jego pracowitość, solidność, inteligencja i aktywna postawa względem powierzonych mu obowiązków publicznych.

„Tam, gdzie jest funkcja publiczna (urząd), powiada Langrod musi być ktoś, kto ją wypełnia. Funkcji publicznej odpowiada funkcjonariusz publiczny w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu"[13]). Ponieważ funkcjonariuszami są ludzie, kontrola nad ich czynnościami jest konieczna. Konieczność ta wynika, jak mówi Klonowiecki, z natury ludzkiej. Rzeczą ludzką jest błądzić, rzeczą dobrej administracji jest jednak zapobiegać błędom i usuwać ich skutki. Tego nie da się osiągnąć bez kontroli"[14]). Jest to zatem uzasadnienie kontroli — natury psychologicznej.

Kontrola w administracji nie jest zresztą wymysłem dzisiejszych

---

[12]) Tamże str. 21.

[13]) Langrod, str. 9.

[14]) Klonowiecki Wit: Kontrola wewnętrzna w polskiej administracji rządowej, Lublin 1934, str. 3.

czasów. Już w czasach starożytnych, w Sparcie, kontrolę nad zarządem skarbu sprawowali eforowie, zaś w Atenach — legiści. W Rzymie senat badał „tabulas dati et acceptati“, później zaś przeprowadzali kontrolę rachunków państwowych — cenzorowie, a za cesarstwa — comites“[15]. Instytucja kontroli administracyjnej zatem ma swą genezę już w odległej historii.

O ile chodzi o kontrolę wewnątrz poszczególnych resortów, to musimy sobie otwarcie powiedzieć, że nie stoi i nie stała ona nigdy w Polsce na wysokości zadania. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o kontrolę w stosunku władz wyższych do władz niższych, to organizacja jej pozostawia jeszcze wiele do życzenia[16]). Władze centralne są zajęte dotychczas zanadto stroną merytoryczną spraw ,ażeby mogły się poświęcić trudnym i odpowiedzialnym zadaniom kontroli[17]). To też skutki tych niedociągnięć w naszej administracji są ogólnie znane.

Coby jednak było, gdyby nie było żadnej kontroli w administracji? Wytworzyłby się niechybnie, jak powiada Langrod, t. zw. „mandarynat administracyjny“, który powoduje, że funkcjonariusz publiczny wychowuje się w atmosferze biurokratycznej wyniosłości i samowoli, a poprzez długie tolerowanie i milczącą aprobatę tego stanu — uczy się lekceważyć sprawy, dla których załatwienia go ustanowiono, czując się powołanym do zadań „wyższych“, obywatel zaś traci zaufanie do obiektywizmu władzy, jakie zdobył czytaniem konstytucji obowiązującej i historii zachodniej myśli prawno-państwowej; nie pozostaje mu często nic innego, jak kształcenie się w skomplikowanej, ale — jak często uczy smutne doświadczenie — skutecznej wiedzy obchodzenia prawa[18]). Zaczyna się więc grzebanie praworządności i negatywny stosunek obywatela do państwa.

Biurokracja pruska znana powszechnie przed pierwszą wojną światową, polegała na t. zw. „asesoryzmie“, pochodzącym od pojęcia „asesor“, określającego urzędnika średniej kategorii, stanowiącego trzon pruskiego stanu urzędniczego. Asesoryzm pruski polegał głównie na sztywnym trzymaniu się martwej litery prawa. Następnie biurokracja ta była nacechowana brakiem aktywności i właściwego stosunku do życia oraz przesadną centralizacją administracji.

Jak owe skutki nie kontrolowanej dostatecznie biurokracji odczuwa społeczeństwo? Bystry obserwator Chmurski ujął te skutki w Polsce p o p i e r w s z e j w o j n i e ś w i a t o w e j w następującej formie: „Nie dość na tym, że załatwienie (spraw w urzędach) jest nadmiernie opóźnione i niedołężne. Codziennie obserwować możemy w niektórych władzach, od najwyższych do najniższych, oburzające traktowanie publiczności przez urzędników,

---

15) Eysmontt J.: Zasady kontroli państwowej. Warszawa 1918, str. 5.
16) Chmurski, str. 31.
17) Langrod J. S.: O tak zwanym milczeniu władzy, Kraków 1939, str. 8.
18) Langrod: Służba publiczna, str. 24.

Władza jest jak haszysz. Upaja. Urzędnik upojony nią daje odczuć dotkliwie publiczności swoją moc, swoją wyższość. Strona to nie współobywatel, który zwraca się do funkcjonariusza publicznego o pomoc i opiekę, gwarantowaną przez ustawy, wzamian za ofiary, które dla państwa ponosi. Strona, to jakiś uprzykrzony natręt, który mąci błogi spokój urzędu, to jakby poddany, który jest stworzony na to, żeby czekał cierpliwie w kolejce, w godzinach przyjęć rozmaitych większych i mniejszych dygnitarzy, to jakby żebrak, któremu się wyświadcza łaskę, jeżeli się go na „audiencji" wysłucha i którego można zbyć byle czym"[19]). To wszystko przy braku należytej kontroli możemy obserwować przy każdym systemie rządzenia i w każdej epoce.

W okresie międzywojennym byliśmy dumni z tego, że Polskie Koleje Państwowe były stawiane na czołowym miejscu wśród kolei kontynentu europejskiego, lub że Poczta Polska miała pierwszorzędną markę na świecie. Ten wysoki poziom administracyjny osiągnęły te największe wówczas państwowe przedsiębiorstwa w Polsce, głównie dzięki dobrej kontroli wewnętrznej. Tu trzeba wspomnieć, że było to w okresie, kiedy kapitał prywatny w Polsce ciskał najsilniejsze gromy przeciwko etatyzacji przedsiębiorstw. Istotnie upaństwowienie lub, jak to określa nasze dzisiejsze ustawodawswo, unarodowienie przemysłu i handlu, pomijając przyczyny socjalne i ogólnopaństwowe, ma swój głęboki sens jedynie wtedy, gdy państwo jest zdolne wyłonić należycie funkcjonującą kontrolę administracji państwowych przedsiębiorstw. Inaczej kapitał, który w ręku prywatnego przedsiębiorcy był narzędziem wyzysku tak pracownika, jak i konsumenta wytwarzanych dóbr, stałby się na skutek bezbronności władz administracyjnych źródłem nadużyć i nielegalnych osobistych korzyści, względnie z powodu braku aktywności organów administracyjnych zamieniłby się z czasem na kapitał martwy lub sam siebie stopniowo zjadający.

Rozszerzenie administracji państwa na kluczowe pozycje w gospodarstwie społecznym i przyznanie administracji publicznej wielkiego wpływu na całość życia państwowego zmusza do zatroszczenia się o jakość tej administracji. I tutaj odgrywa wielką rolę problem zdrowej i celowo zorganizowanej kontroli; troska bowiem o dobrą kontrolę jest jednocześnie troską o dobrą administrację"[20]).

Znaczenie dobrej kontroli w administracji jest ogromne. „Dobra organizacja kontroli wykonania — mówi Magyary Zoltan — ma znaczenie decydujące w walce z biurokracją. Czy postanowienia rządu są wykonywane, czy też sabotowane przez biurokrację? Czy wykonuje ona polecenia rządu w sposób ścisły, czy też wynaturzony? Czy

[19]) Chmurski, str. 9.
[20]) Bar Ludwik: Czynnik kontroli w samorządzie terytorialnym, Wilno, str. 5.

aparat państwowy pracuje skutecznie, czy też jest celem samym w sobie, Czy nie ma nieuzasadnionych róznic poziomu? Są to wszystko kwestie, na które odpowiedzieć można tylko przy pomocy dobrze zorganizowanej kontroli"[21]).

Dziś, kiedy wiele instytucyj przed ostatnią wojną prywatnych. zostało podporządkowanych prawu publicznemu i staje przejściowo na granicy zasięgu działania samorządu i państwa, stan bezkontrolny w administracji byłby szczególnie niebezpieczny.

Dobra kontrola jest wysoko ceniona przez najbardziej zdemokratyzowane społeczeństwa. Nawet tam, gdzie wysoka kultura i moralność obywateli są zjawiskiem powszechnym, czynnika kontroli w administracji publicznej się nie lekceważy. Silny i zdecydowany nadzór — mówi Baz — w odniesieniu do finansów samorządu spotykamy w Szwajcarii, która nie przechodziła ciężkich gospodarczych kryzysów, ani gdzie wpływ wojny nie przejawił się w formie osłabienia fachowości organów samorządowych. Jednakże narzekania na ten nadzor nie płyną w Szwajcarii tak, jak to ma miejsce w innych państwach. Nadzór rządowy nad finansami odgrywa rolę hamulca przed zbyt rozrzutną gospodarką i rozdęciem budżetów bez stworzenia im realnych podstaw[22])

Dobra kontrola w nowoczesnym państwie ma znaczenie nie tylko prawne, lecz także socjologiczne. Działa ona n a u s p o ł e c z n i e n i e s t a n u u r z ę d n i c z e g o. Jest to moment bardzo ważny tam, gdzie państwo dąży do przekształcenia się z państwa prawnego na państwo społeczne, ściślej mówiąc — na państwo prawno-społeczne. Zwłaszcza tam, gdzie społeczeństwo nie jest wychowane, oświata i kultura stoi nisko, a uświadomienie społeczno-polityczne mierzy się miarą posad i osobistych korzyści — tam wpływ dobrej kontroli na uspołecznienie funkcjonariusza publicznego jest bardzo doniosły. Mowił o tym Jaroszyński już w 1933 r. co następuje: „Z ewolucją całego życia społecznego państwo prawne przekształca się w państwo „gospodarcze" i „społeczne" (Wirtschafts — und Socialstaat". „Uspołecznienie" państwa domaga się w konsekwencji uspołecznienia urzędników"[23]).

Cóż więcej daje dobra administracja jako wynik dobrej kontroli? Z a u f a n i e o b y w a t e l i do władz państwowych, o czym powiada Bar: „Dobre wyniki działalności organów państwowych zapisuje się na dobro państwa", w przeciwieństwie do wadliwego funkcjonowania aparatu administracji publicznej. „Małe nawet niedociągnięcia łatwiej wpadają w oczy (obywateli), anizeli wielkie wyczyny udane; na nich buduje się zarzuty przeciw państwu, tu rodzi się nie-

---

[21]) Magyary Zoltan, str. 145.
[22]) Bar, str. 39.
[23]) Jaroszyński Maurycy: „Problemy personalne w administracji publicznej", Warszawa 1933, str. 23.
[24]) Bar, str. 5.

ufność do władz i do państwa oraz bierność do zagadnień państwowych"[24]).

Reasumując wyniki naszych rozważań, możemy powtórzyć za Barem: Realizacja dobrej kontroli administracji w swoich skutkach przejawia się: 1) jako czynnik ulepszania administracji i przyczynia się do usuwania napotkanych usterek i wprowadzenia w ich miejsce urządzeń przydatniejszych; 2) jako czynnik sprężystości funkcjonowania aparatu, gdyż świadomość istnienia kontroli wpływa dodatnio na funkcjonariuszy: nie zaniedbują się w swoich obowiązkach, ale przeciwnie pragną wykazać się jak najlepszym dorobkiem; 3) jako podstawa zaufania ludności do administracji. Świadomość bowiem bowiem szerokich mas, że administracja jest dobrze kontrolowana, uspokaja je, oddala podejrzenia nadużyć, a wzbogacając równocześnie kapitał zaufania obywatela do państwowego życia, wciąga go w krąg zainteresowań państwowych i uspołecznia go; 4) jako czynnik praworządności administracji państwowej. Praworządność nie wypływa już z samych tylko przepisów prawa, ale zależy od ich realizowania. Aby więc administracja dochowała warunków praworządności, trzeba ją w tej mierze kontrolować[25]).

Z wyżej wyłuszczonych powodów nowe Państwo Polskie odbudowujące się na ruinach ostatniej wojny, lecz wzmocnione nowym zapasem sił wyłaniających się z epokowych reform społecznych, winno obejmować swym zasięgiem całość zakreślonych przez siebie obowiązków i funkcyj. Może to osiągnąć jedynie przez wychowanie praworządnych obywateli, dobrą administrację publiczną i odpowiadającą jej zadaniom kontrolę.

[25]) Tamże, str. 6

JÓZEF KLIŃSKI

ULGI I UŁATWIENIA PRZY BUDOWIE NOWYCH DOMÓW I REMONCIE STARYCH.

W związku ze zniszczeniami, jakie poczyniły działania wojenne oraz rabunkowa gospodarki okupanta w stanie naszych zabudowań, sprawa remontu budynków zniszczonych i budowa nowych, zwłaszcza przeznaczonych na cele mieszkalne, stała się nader paląca. Dążąc do ożywienia ruchu budowlanego i chcąc zachęcić ludność do jak największych w tym kierunku wysiłków, ustawodawca nasz wydał dwie normy prawne, regulujące to zagadnienie, a mianowicie dekret z dn. 26 października 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny[1]) wraz z rozp. Min. Odbudowy, Admin. Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 27 stycznia 1948 r.[2]) oraz ustawę z dn. 3 lipca 1947 r. o popieraniu budownictwa.

Na skutek zmiany warunków gospodarczych i braku wolnych mieszkań liczba osób, interesujących się tymi sprawami znacznie się powiększyła. Obchodzą dziś one nie tylko przedsiębiorców budowlanych i właścicieli domów, którzy chcą je remontować lub stawiać nowe, lecz i te osoby, które nie mając dachu nad głową, pragną choćiażby kosztem jak największych wysiłków zdobyć sobie skromne mieszkanie.

Trzeba jednak stwierdzić, że przepisy, regulujące to zagadnienie, nie są sformułowane zbyt jasno i przejrzyście, zwłaszcza, jeżeli chodzi o wspomnianą wyżej ustawę, to też należyte ich zrozumienie nastręcza częstokroć nawet rutynowanemu prawnikowi dość duże trudności.

Sądzę przeto, iż będzie korzystną próba ich wykładni i analitycznego ujęcia. W dalszych swych rozważaniach będę wyż. wym. przepisy dla skrócenia nazywał: dekret z dn. 26 października 1945 r.— dekretem, ustawę z dn. 3 lipca 1947 r. — ustawą, zaś rozp. Min. Od-

---

[1]) jednolity teks. po znowelizowaniu ogłoszony w Dz. Ust. Nr 37, poz. 181, 1947 r.

[2]) Dz. Ust. Nr 5 poz. 33, 1948 r., poprzednie rozp. wyk. z dn. 25.II 1946 r. zostało uchylone.

[3]) Dz. Ust. Nr 52, poz. 270. 1947 r., sprost. Dz. Ust. Nr 73, poz. 467. 1947 r.

budowy, Adm. Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 27 stycznia 1948 r. — rozporządzeniem wykonawczym.

Przepisy powyższe rozróżniają następujące rodzaje budynków[1]):

1) zniszczone,

2) uszkodzone wskutek działań wojennych lub niszczycielskiej działalności okupanta, dzieląc je na: a) nie wymagające gruntownej naprawy i b) wymagające tej naprawy, a te ostatnie z kolei na 2 grupy: zawierające mieszkania o powierzchni użytkowej nieprzekraczającej 90 m^2 i o powierzchni większej,

3) rozbudowane, nadbudowane i przebudowane

i 4) nowe, pod które to pojęcie w myśl art. 2 ustawy podpadają również budynki uszkodzone, niezależnie od przyczyn, które to uszkodzenie wywołały, jeżeli przekracza ono na Ziemiech Odzyskanych więcej niż 33%, a na pozostałym obszarze kraju więcej niż 66%.

Jak widzimy więc ustawodawca pomija budynki, uszkodzone skutekiem i n n y c h p r z y c z y n, niż działania wojenne lub niszczycielska działalność okupanta, których stopień zniszczenia przekracza wyż. wym. normy 33% i 66%, nie wiążąc z ich ewent. naprawą jakichkolwiekbądź ulg lub przywilejów.

Rozpatrzymy przepisy w tej kolejności, jak one ustalają ustosunkowanie się ustawodawcy do poszczególnych rodzajów budynków.

Budynki zniszczone. Dekret, po ustaleniu, że za zniszczony jest uważany budynek, który zgodnie z orzeczeniem władzy budowlanej winien ulec rozbiórce, jako niezdatny do użytkowania, — nakazuje jej wykonanie na zlecenie tej władzy. Niewykonanie zarządzenia w terminie w nim wskazanym uprawnia władzę do przeprowadzenia rozbiórki. Ze stylizacji art. 3 ust. 2 wynika, że osobą, której władza budowlana zleci rozbiórkę, będzie „osoba prawna", gdyż, zgodnie z tym przepisem materiały, uzyskane z rozbiórki „przechodzą na własność o s o b y p r a w n e j, której organ przeprowadza rozbiórkę". Z przepisów tych ponadto wynika, że jedynym pokryciem kosztów rozbiórki, dokonanej z polecenia władzy, mają być materiały budowlane, pozostałe po niej. Ani władza budowlana, ani też „osoba prawna", przeprowadzająca rozbiórkę, nie może dochodzić od właściciela zniszczonego bundynku ewent. nadwyżki kosztów, która nie znalazła pokrycia w wartości pozostałych z rozbiórki materiałów.

---

[1]) W artykule tym używam określenia „budynek", jakim to terminem posługuje się również i dekret, ustawa natomiast używa w tych samych wypadkach słowa „budowla". Sądzę iż jest ono niewłaściwe, gdyż prawo budowlane odróżnia pojęcie „budowli" od pojęcia „budynku". Pojęcie budowli, jak to słusznie podkreśla w swym komentarzu do prawa budowlanego G. Szymkiewicz (Warszawa. wyd. 1938 r. cz. I, str. 16) jest szersze od pojęcia budynku i obejmuje budynki mieszkalne, niemieszkalne, mosty. tamy, groble i t. p. urządzenia. Natomiast pod pojęcie b u d y n k u podpadają budowle, posiadające ściany lub zewnętrzne filary oraz dach lub inne pokrycie.

Budynki uszkodzone wskutek działań wojennych lub niszczycielskiej działalności okupanta, lecz nie wymagające gruntownej naprawy. Budynkami uszkodzonymi są w zrozumieni przepisów budowlanych budynki, znajdujące się w stanie niezdatnym w całości lub części do użytkowania, mogące jednak być doprowadzonymi według orzeczenia władzy budowlanej do stanu używalności. Budynki takie, jeżeli nie wymagają g r u n t o w n e j n a p r a w y, korzystają jedynie z p o p a r c i a Państwa w formie ewent. pożyczki. udzielanej przez państwowe instytucje kredytowe. Zakres tego poparcia nie został ściśle ustalony, gdyż zapowiedziane w art. 5 dekretu rozporządzenie Ministra Odbudowy, mające ustalić rodzaj i warunki pomocy Państwa na cele naprawy budynków, dotychczas nie zostało wydane.

Trzeba jednak zauważyć, że literalne brzmienie art. 18 ust. 1 ustawy mogłoby skłaniać do wniosku, że i te budynki korzystają z ulg w tym artykule przewidzianych, gdyż przepis ten wymienia „budowle poddane naprawie“ bez ograniczającego przymiotnika „gruntownej“. Sądzę jednak, iż wniosek taki byłby błędny i sprzeczny z rzeczywistymi zamiarami ustawodawcy, trudno bowiem przypuścić, aby ustawodawca zamierzał stosować daleko idące ulgi w stosunku do budynków, których koszty remontu są niejednokrotnie minimalne. Byłoby niekonsekwetne, gdyby ich właściciele, ponosząc stosunkowo znacznie mniejsze koszty, niż remontujący domy, podlegające gruntownej naprawie, korzystali z tych samych ulg i przywilejów, co i ci ostatni.

Budynki uszkodzone wymagające gruntownej naprawy. W tej kategorii przepisy rozróżniają budynki zawierające lokale o powierzchni użytkowej nie przekraczającej 90 m² i przekraczającej tę normę. Pierwsza grupa nie podlega przepisom dekretu z dn. 21 grudnia 1945 o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu oraz korzysta z ulg w podatku od lokali i podatku dochodowym. Do tej grupy należy zaliczyć również budynki nie wykończone. Wprawdzie art. 18 ustawy budynków takich nie wymienia, tym nie mniej należy przyjść do przekonania, że winny być one traktowane na równi z budynkami, naprawionymi na zasadzie dekretu i zawierającymi lokale o powierzchni, nieprzekraczającej 90 m². Do takiego wniosku dochodzę na zasadzie art. 5 ust. 1 dekretu i art. 21 ustawy, gdyż pierwsza z tych norm nakazuje stosowanie do budynków niewykończonych przepisów, przewidzianych dla budynków uszkodzonych, podlegających naprawie na zasadzie dekretu, a druga stwierdza, że przepisy dekretu zachowały swoją moc wobec nieuregulowania tych spraw przez ustawę.

Należy tu jeszcze wyjaśnić, dlaczego do tych budynków mają być stosowane przepisy art. 18 ust. 1 pkt b ustawy, dotyczące budynków, zawierających mieszkania o powierzchni nieprzekraczającej 90 m². Z norm ustawy z dn. 3 lipca 1947 o popieraniu budownictwa

wynika w sposób oczywisty zamiar ustawodawcy popierania budownictwa małych mieszkań, na co, po za art. 17 ust. 1, wskazuje literalne brzmienie art. 18 ust. 1 pkt. b) ustawy. Jeżeli ustawodawca uzależnił przyznawanie ulg nawet niektórym rodzajom budowli remontowanych (art. 2 ust. 2 ustawy) od ich podziału na mieszkania o powierzchni nie większej niż 80 m² (art. 17 ust. 1 ustawy), to wydaje się słusznym wniosek, że dla uzyskania ulg podatkowych dla budynków niewykończonych należy zastosować się do wymogów art. 18 ust. 1 pkt. b) ustawy. Są to bowiem budynki nowe, rozplanowanie których nie może nastręczać trudności i zwiększać kosztów budowy. Budynki te oczywiście mogą zawierać i większe mieszkania, wówczas jednak będą korzystały tylko z wyłączenia od ograniczeń przewidzianych w dekrecie z dn. 21.XII.45 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu zgodnie z art. 6 i 17 ust. 2 ustawy.

Pozostaje jeszcze do ustalenia, w jakim stadium budowy winny znajdować się budynki niewykończone, aby mogły być zrównane w zakresie ulg, przyznanych budownictwu z budynkami uszkodzonymi. Sądzę, iż odpowiedź na to pytanie daje § 1 ust. 2, pkt. 3) rozp. wyk., określający budynki uszkodzone, wymagające gruntownej naprawy jako uszkodzone conajmniej w 20%. Opierając się na tym określeniu, należy stwierdzić, iż przyrównanymi do nich winny być budynki niewykończone conajmniej w 20%, t. j. takie, w których wykonane roboty stanowią conajmniej 80%, a pozostało do wykończenia 20%. Koszty bowiem budowlane, stanowiące podstawę do przyznania ulg będą w obu wypadkach jednakowe. Norma ta stanowi górną granicę, pozwalającą zaliczyć budynek niewykończony do kategorii zrównanej z budynkami uszkodzonymi, wymagającymi gruntownej naprawy. Co się tyczy dolnej granicy, której osiągnięcie pozwala uznać roboty budowlane za „budynek niewykończony", to według ustalonej opinii fachowców winny być one zaawansowane conajmniej na 33%.

Druga grupa, t. j. budynki uszkodzone, wymagające gruntownej naprawy o powierzchni użytkowej lokali przekraczającej 90 m² po za ewent. pomocą kredytową Państwa, do której, zresztą w zasadzie ma prawo całe budownictwo, również nie podlega przepisom dekretu z dn. 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, przy czym zwolniona jest od ograniczeń, wynikających z przepisów o najmniejszej ilości lokatorów na izbę tylko co do lokali do 90 m² powierzchni użytkowej i nie obejmujących więcej niż 4 izby. Pomimo bowiem niejasnego sformułowania art. 18 ust. 1, pkt. 2) ustawy, z którego jakby wynikało, że z ulg w ustawie określonych, a w szczególności ze zwolnienia od ograniczeń dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, korzystają tylko lokale mniejsze (nieprzekraczające 90 m²), należy uznać, że w stosunku do lokali większych zachowały moc prawną przepisy art. 6 dekretu. Wniosek taki opiera się na art. 21 ustawy, przewidującym utratę

mocy przepisów, r e g u l u j ą c y c h w sposób odmienny przedmioty unormowane ustawą. Ponieważ ustawa sprawy remontu budynków, posiadających większe mieszkania n i e u r e g u l o w a ł a, poprzednie przepisy w tym przedmiocie zachowały swoją moc prawną.

Odmienna interpretacja musiałaby doprowadzić do wniosku wręcz nieoczekiwanego, że ustawodawca cofnął swe poparcie nie tylko dla budynków tej grupy, do naprawy których przystąpiono po wejściu w życie ustawy, lecz i dla budynków, naprawionych wcześniej na zasadzie dekretu. W ten sposób rozumiany przepis, podważając zaufanie w trwałość przyznawanych przez Państwo ulg, musiałby zniechęcić ludność do budownictwa, a ponadto poważnie zahamowałby naprawę tych domów, w których przeróbka większych mieszkań na małe, odpowiadające ustalonym normom, podniosłaby znacznie koszty budowy. Ustawodawca zresztą dał w art. 19 ust. 3 ustawy niedwuznaczny wyraz swemu stanowisku o niedopuszczalność cofania przyznanych ulg w tych wypadkach, kiedy roboty budowlane zostały rozpoczęte przed cofnięciem tych ulg. Upoważniwszy mianowicie Ministra Odbudowy w tym przepisie do zawieszania lub ograniczenia ulg na poszczególnych terenach, ustawa zastrzega, że ograniczenia te nie będą miały zastosowania do budynków, których naprawa lub budowa była wcześniej rozpoczęta.

Budynki rozbudowywane, nadbudowywane oraz przebudowywane na cele mieszkalne w odniesieniu do części nowych lub przebudowanych są przyrównywane w zakresie przepisów o poparciu budownictwa do budynków poddanych gruntownej naprawie, na zasadzie dekretu — z tą jednak różnicą, iż winny zawierać mieszkania o powierzchni użytkowej, nie przekraczającej 80 mtr².

Budynki nowe i przyrównane do nowych. Do tych budynków mają zastosowanie wszystkie ulgi i ułatwienia, przewidziane w ustawie, a więc: 1) udzielanie pomocy terenowej i materiałowej, 2) wyłączenie spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu i 3) ulgi w zakresie danin publicznych.

Zanim przejdę do wyjaśnień, na czym polegają poszczególne ulgi i ułatwienia, muszę zauważyć, że przepisy ustawy w zasadzie mają zastosowanie tylko do budynków, przeznaczonych na cele mieszkalne — w odróżnieniu od dekretu, który reguluje naprawę w s z e l k i c h budynków, zniszczonych i uszkodzonych wskutek działań wojennych i niszczycielskiej działalności okupanta. Jednakże w myśl art. 20 ustawy wyłączenie spod publicznej gospodarki lokalami stosuje się także i do lokali użytkowych, lecz tylko w domach mieszkalnych, a więc przeznaczonych w zasadzie dla celów mieszkaniowych i zawierających inne lokale tylko w takiej ilości, aby dom nie stracił swego charakteru mieszkalnego. Ponadto ustawa upoważniła Ministra Odbudowy w porozumieniu z Min. Skarbu do ewent. rozszerzenia przewidzianych w niej i n n y c h ulg na lokale użytkowe w do-

mach mieszkalnych, jeżeli lokale te będą przeznaczone na cele użyteczności publicznej, lub też zaspokojenia potrzeb gospodarczych bądź społecznych mieszkańców domu. Z upoważnienia tego jednak Min. Odbudowy dotychczas nie skorzystał i żadnych rozporządzeń w tej materii nie wydał.

Przechodząc do omówienia poszczególnych form i zakresu pomocy i ulg, udzielanych osobom budującym lub remontującym domy, muszę na wstępie stwierdzić, iż koło tych osób jest ujęte w ustawie szerzej, niż w dekrecie. Dekret nadaje te uprawnienia właścicielowi budynku, ustalając w art. 1 ust. 2, iż pod to określenie podpadają również jego prawni następcy, osoby jego prawa reprezentujący oraz, w wypadkach przekazywania budynku w zarząd i użytkowanie osobom, wymienionym w art. 7 dekretu, — również i ci użytkownicy. Ustawa natomiast uważa za osoby uprawnione do korzystania z pomocy Państwa w zakresie w niej ustalonym zarówno właścicieli i ich następców prawnych oraz reprezentantów ich praw, jakoteż i *wszelkich* użytkowników.

Formy oraz zakres pomocy, ułatwień i ulg.

1) *Udzielanie pomocy terenowej i materiałowej.* Ustawa nakazuje Skarbowi Państwa oraz związkom samorządu terytorialnego coroczne wydzielanie z posiadanego zapasu ziemi odpowiednich terenów na cele budownictwa mieszkaniowego. Osoby, przystępujące do budowy, mogą ubiegać się o przyznanie im odpowiednich parcel budowlanych na czasową własność w myśl przepisów prawa rzeczowego. Wysokość opłat za korzystanie z tych parcel ma określić rozp. Min. Odbudowy, wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Adm. Publicznej i Ziem Odzyskanych. Minister Odbudowy jest ponadto obowiązany do corocznego ustalania w drodze obwieszczeń w Monitorze Polskim rozmiaru pomocy i ułatwień w nabywaniu materiałów budowlanych oraz warunki ich udzielania.

2) *Zwolnienia od podatków: a) od nieruchomości, b) od lokali, c) dochodowego, d) od nabycia praw majątkowych, e) zwolnienia od opłat skarbowych.* Zgodnie z art. 17 ustawy zwolnieniom tym podlegają tylko budynki, w których nie ma *ani jednego* lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej, przekraczającej 80 m^2. Przepis ten jednak nie ma zastosowania do budynków, wymienionych w art. 18 ustawy (rozbudowywanych, nadbudowywanych, przebudowywanych i remontowanych w myśl przepisów dekretu), które, zresztą, korzystają tylko z ulg w podatku od lokali i dochodowym. Jak wynika z art. 18 ust. 2 ustawy, prawo do tych ulg nie jest uwarunkowane podziałem *całego budynku* na lokale, nieprzekraczające 80 m^2 powierzchni użytkowej, lecz jest przyznawane właścicielom i użytkownikom *lokali*, na

koszt ich wybudowanych lub wyremontowanych, a nie przekraczających norm w ustępie 1 tego artykułu ustalonych (80 mtr^2 i 90 mtr^2). Nie można jednak nie zauważyć, iż ratio legis tego przepisu nie jest dostatecznie jasna. Zapewne ustawodawcy chodziło o poparcie budownictwa (naprawy, przebudowy lub rozbudowy) starych budynków, w wielu wypadkach przeprowadzanego przez samych zainteresowanych lokatorów, nie mających wpływu na sposób wykonywania tych robót przez sąsiadów. Niesłusznym byłoby rzeczywiście pozbawienie ulg ponoszącego koszty budowy swego lokalu tylko z tego powodu, iż inny lokator tego domu wyremontował lub dobudował w nim lokal większy, niż to przewidują przepisy.

Jednakże analogiczna sytuacja może powstać przy budowie nowego domu, a jeszcze częściej przy naprawie budynków uszkodzonych, podlegających przepisom ustawy (a nie dekretu). Jak nam wskazuje życie, zachodzą wypadki budowy nowych domów wspólnym kosztem grupy osób, z których każda staje się właścicielem określonego lokalu. Jeżeli przeto chociażby jedna z nich z jakichkolwiekbądź względów zechce wybudować dla siebie lokal większy, spowoduje to bądź pozbawienie reszty lokatorów przewidzianych dla ożywienia ruchu budowlanego ulg, bądź też niedojście do skutku samej budowy z powodu braku odpowiedniej ilości reflektantów, budujących wspólnie własne mieszkania. Tym bardziej wydaje się niezrozumiałym niejednakowe traktowanie domów naprawianych na zasadzie d e k r e t u i domów naprawianych na zasadzie u s t a w y, różniących się tym, iż pierwsze z nich zostały uszkodzone skutkiem działań wojennych i niszczycielskiej działalności okupanta, a drugie skutkiem innych powodów. Poza tym, zwłaszcza, jeżeli chodzi o możliwości odbudowy ich przez lokatorów, a nie przez właściciela, znajdują się one w analogicznej sytuacji. Wydaje się przeto, iż ten przepis, jako sprzeczny z zamierzeniami ustawodawcy ożywienia ruchu budowlanego, winien ulec zmianom.

Ulgi w podatku dochodowym, polegające na całkowitym zwolnieniu od tego podatku na okres 5 lat są stosowane do nowowznoszonych budynków w zrozumieniu ustawowym, a więc zarówno budynków nowych, jak i naprawianych w myśl przepisów tej ustawy (art. 2 ust. 2) niezależnie od tego, czy stanowią one własność tych osób, które poniosły koszty ich naprawy (art. 3, 14 ustawy), czy też przeszły już do innych osób. Budynki te ponadto nie mogą być w okresie korzystania z tej ulgi obciążane innymi ciężarami na rzecz Skarbu Państwa lub związków samorządu terytorialnego.

W przeciwieństwie do tego zwolnienia od podatku lokalowego (również na okres 5 lat) są stosowane tylko do lokali, zajmowanych w tym okresie przez osoby, które poniosły koszt ich budowy lub w razie ich śmierci przez osoby, wstępujące w ich prawa. Pod pojęcie tych osób w zrozumieniu ustawy podpadają nie tylko osoby, które przeprowadziły roboty budowlane lub remontowe na własny rachu-

nek, lecz również i te, które nabyły od tych osób ich prawa własności lub użytkowania lokalu, zwracając w cenie nabycia poniesione koszty budowy lub naprawy. Ceną tego nabycia może być, oczywiście. nie tylko suma pieniężna, lecz i inne wartości, jak np. prawo własności jednego lokalu za wyremontowanie drugiego. Przez taki sam okres pięcioletni są zwalniane od podatku dochodowego dochody, płynące z najmu lub użytkowania, lecz tylko lokali mieszkalnych. Wszystkie te ulgi w podatku od nieruchomości, lokalowym i dochodowym przedłuża się na okres 10-letni w stosunku do budynków, przy budowie których zastosowano obowiązujące w chwili rozpoczęcia budowy standarty i normy, przewidziane dla finansowanego ze środków publicznych pracowniczego budownictwa mieszkaniowego.

Ponadto Ministrowi Odbudowy przysługuje prawo wskazywania w porozumieniu z Ministrem Skarbu w drodze rozporządzeń tych terenów, na których w celu pobudzenia intensywniejszej, skoncentrowanej odbudowy, ulgi podatkowe będą przyznawane nowowznoszonym budynkom w ciągu lat 10, a przy stosowaniu wyż. wym. standartów i norm w ciągu lat 15.

3) Zwolnienie od ograniczeń, przewidzianych w dekrecie z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu.

Jednakże w wypadkach, kiedy na zasadzie art. 6 wyż. wym. dekretu będą ustalone dla danego osiedla przepisy o najmniejszej ilości mieszkańców na lokal lub izbę, wówczas zwolnienie od ograniczeń. wprowadzonymi tymi przepisami, dotyczy w budynkach, objętych ustawą, 80 m² powierzchni użytkowej, a w budynkach objętych dekretem,—90 m² tejże powierzchni, lecz nie więcej niż 4 izby. Wskazanie izb, ulegających wyłączeniu, należy do właściciela. Izba, ktoraby w myśl tych zasad miała być tylko wyłączona częściowo wyłączeniu w ogóle nie podlega.

Ustawodawca przewidział również wypadki, kiedy właściciel nie przystępuje z jakichkolwiekbądź powodów do naprawy uszkodzonych budynków. Stan taki w obecnych warunkach głodu lokalowego nie może być w żadnym wypadku tolerowany, zwłaszcza, kiedy niezabezpieczone należycie budynki będą niszczały zmniejszając majątek narodowy.

W tym celu dekret ustalił w art. 7, że, jeżeli właściciel lub osoba reprezentująca jego prawa nie przystąpi na wezwanie władz do naprawy uszkodzonego budynku lub naprawę tę wykonywuje opieszale, władze budowlane mogą budynek jej odebrać i oddać do naprawy osobom w tym przepisie wskazanym. Mogą to być: Państwo, związki samorządu terytorialnego, instytucje państwowe i społeczne, spółdzielnie i t. p., a w razie ich braku wszelkie osoby prawne, a nawet fizyczne. Upoważnienia te, zresztą, mogą być cofnięte, jeżeli insty-

tucje lub osoby, którym budynki zostały przydzielone, nie przystąpią do naprawy w terminie przez władze wyznaczonym lub też będą prowadziły roboty opieszale.

Dekret reguluje stosunek prawny, jaki zachodzi pomiędzy właścicielem budynku a osobą, której budynek został przydzielony do naprawy. Mianowicie, art. 9 i 10 ustalają, że uzyskuje ona z tytułu naprawy po jej ukończeniu prawo użytkowania naprawionego całego budynku lub jego części na taką część okresu amortyzacji budynku, jaka odpowiada procentowi jego uszkodzenia. Okresy amortyzacji dla poszczególnych rodzajów budynków ustala Minister Odbudowy w drodze zarządzeń ogłaszanych w Monitorze Polskim, a procent uszkodzenia ustala władza budowlana przed przystępieniem do budowy. Jeżeli więc np. okres amortyzacji budynku wynosi 60 lat, a stopień zniszczenia został określony na 40%, osoba, która dokonała naprawy, będzie uprawniona do użytkowania przez 24 lata. Dla instytucji jednak społecznych, spółdzielni mieszkaniowych, zrzeszeń najemców i innych osób fizycznych i prawnych prawa prywatnego okres użytkowania budynku nie może trwać dłużej, niż 20 lat.

Za zgodą władz naczelnych tego urzędu lub instytucji, wzgl. przedsiębiorstwa państwowego, które dokonały naprawy, właściciel może uzyskać z powrotem prawo użytkowania swego budynku po uiszczeniu kwoty, równającej się przyrostowi wartości budynku, osiągniętemu na skutek dokonanej naprawy, a zmniejszonemu w takim stosunku, w jakim pozostaje okres, upływajay między przyznaniem prawa użytkowania a uiszczeniem tej kwoty do okresu pełnego użytkowania.

Przedterminowe wygaśnięcie prawa użytkowania budynków, naprawionych przez spółdzielnie, instytucje społeczne, zrzeszenie najemców, inne osoby prawne prawa prywatnego oraz osoby fizyczne jest zależne wyłącznie od ich zgody oraz uiszczenia kwoty ustalonej w myśl wyż. wymienionych zasad. Jednakże po upływie lat 10 od daty powstania tego prawa zgoda tych instytucji i osób nie jest wymagana.

Wysokość kwot, stanowiących zwrot poniesionych przez naprawiającego wydatków na naprawę budynków za okres przez niego nie wykorzystany, ustala władza budowlana, jednakże strona niezadowolona z tego ustalenia może zwrócić się w trybie postępowania niespornego do sądu o zmianę tej kwoty.

Przed wejściem w życie dekretu zachodziły wypadki, iż władze, nie mając odpowiednich lokali dla pomieszczenia w nich urzędów, zmuszone były przystępować do naprawy uszkodzonych budynków bez uprzedniego uzyskania zgody ich właścicieli, bądź też bez zastosowania procedury, wymaganej przez dekret, przewidującej uprzednie wezwanie właściciela do naprawy i bezskuteczny upływ terminu wyznaczonego do rozpoczęcia robót.

Ustawodawca, wychodząc z założenia, że postępowanie takie wywołane było nienormalnymi warunkami powojennymi i koniecznością jak najszybszego zdobycia potrzebnych w interesie publicznym lokali, usankcjonował je, uznając, że przepisy dekretu o przyznawaniu prawa użytkowania budynków naprawionych przez wymienione w nim instytucje państwowe oraz samorządowe mają zastosowanie i do wypadków, w których właściciel nie był uprzednio wzywany do wykonania tej naprawy.

Dr STANISŁAW DUSZNIAK

WŁAŚCIWOŚĆ ORGANÓW GMINY W ZAKRESIE ORGANIZACJI ADMINISTRACJI GMINNEJ

Gmina jako jednostka administracyjna, uzewnętrznia się w działalności swych organów: rady narodowej i zarządu gminnego, które jako kolegia wyrażają swą wolę jedynie w formie uchwał, z wyłączeniem jednak bezpośredniego ich wykonawstwa[1]. Osobą, zobowiązaną do wykonawstwa jest w gminie jej przełożony (wójt, burmistrz, prezydent), który odpowiada wobec wymienionych organów gminy i wobec władz nadzorczych za całokształt funkcji wykonawczych. Wobec uniwersalnego, jak to się nieraz określa, zakresu działania gminy, funkcje te przekraczają techniczne — nie mówiąc już o względach fachowych — możliwości przełożonego gminy, toteż w istocie rzeczy cały ich ciężar spoczywać musi na aparacie administracyjnym gminy, zwanym potocznie „biurem zarządu gminy".

Jeśli się zważy, iż sprawność działania administracji gminnej, jako podstawowej dla całego gmachu administracji państwowej, warunkuje w ogóle cały bieg życia zbiorowego, a w jego ramach również indywidualnego, to staje się zrozumiałą waga, jaką musi się przykładać do organizacji takiego biura.

Zresztą jest to zagadnienie nie tylko organizacyjne, ale w swym refleksie także finansowe, którego znaczenie znalazło dobitne podkreślenie w uchwale Rady Państwa z dnia 31.I.48 r.[2])

Z tych przeto względów sprawa organizacji biura zarządu gminy urasta do poziomu problemu, którego unormowanie według pewnych gospodarczo i administracyjnie uzasadnionych norm stało się troską władz centralnych[3]).

---

[1]) Porównaj — Monnet — „Histoire de l'administration provinciale, departamentale et communale en France". str. 305.

Ta zasada stosowana we francuskiej administracji, zawdzięcza swe ugruntowanie ustawie z dnia z dnia 17 lutego 1800 r., nadanej przez Napoleona.

[2]) Obacz „Samorządowiec" Nr 3 (23) z r. 1948, str. 53.

[3]) Porównaj wzory statutów organizacyjnych biur zarządów miejskich podane w Dz. Urz. Min. Ziem Odz. Nr 2 i 11 z r. 1946.

Kwestię właściwości organu powołanego do ustalenia zasad organizacji biura zarządu gminy i ujęcia ich w formę normy zwanej statutem, przesądzała dotychczasowa praktyka, naogół zgodnie, na rzecz przełożonego gminy. Głosy publicystyki są jednakże co do tego rozbieżne i wahają się między właściwością przełożonego gminy a uprawnieniami organu stanowiącego[4]).

W założeniach dotychczasowej praktyki i pozostających z nią w zgodzie wyznawców właściwości przełożonego gminy w omawianej sprawie leży pogląd, iż sprawy statutu organizacyjnego biura nie wymienia ustawa samorządowa z r. 1933 wśród spraw należących do kompetencji rady i kolegium zarządu gminy, — co stosownie do postanowień art. 46 tej ustawy uzasadniałoby właściwość przełożonego gminy w tym względzie.

Z samego tego faktu nie sposób jednak przesądzać właściwości przełożonego gminy, gdyż poza tym działa tu eliminacyjnie jeszcze charakter danej sprawy, w naszym przypadku sprawy statutu.

W związku z tym wypada więc rozważyć, czy statut taki nie ma znaczenia „normy i zasady, dotyczącej zarządu sprawami gminy". W takim bowiem razie należałoby ustalenie jego do właściwości gminnej rady narodowej (art. 43). Okoliczność zaś, że w liczbie spraw, zastrzeżonych właściwości rady gminnej nie znajduje się sprawa omawianego statutu, nie ma żadnego znaczenia, gdyż zostały one wyliczone jedynie przykładowo.

Według przyjętych przez samą praktykę założeń, statut ma regulować organizację biura zarządu gminy, a zatem aparatu, przy pomocy którego wykonywany jest zarząd sprawami gminy. Waga i znaczenie budowy tego aparatu dla interesów gminy nie wymaga osobnego uzasadnienia.

Można więc sądzić, że pozbawienie stanowiącego czynnika gminy decyzji w tej sprawie, byłoby odebraniem mu istotnych atrybutów w tej najistotniejszej, bo dyspozycyjnej, dziedzinie administracji gminnej. Ustawodawca docenił wagę tej sprawy na innym odcinku organizacyjnym a mianowicie w zakresie ilości i rodzaju stanowisk służbowych w gminie, zastrzegając ich ustalenie właściwości rady narodowej (art. 43 ust. 1 lit. d ustawy samorządowej z r. 1933).

Ustanowienie zaś stanowisk służbowych w biurze zarządu danej gminy nie może wynikać z próżni, lecz musi znaleźć podstawę

[4]) Właściwość przełożonego gminy uznają: a) Kazimierz Pyszkowski, Stanisław Rudziński, Stefan Grzeszczak — Statuty, Regulaminy i Instrukcje dla miast. T. I — Warszawa 1939, b) Z. Pawlak — Wzór statutu organizacyjnego biura zarządu miejskiego dla mniejszych i średnich miast wydzielonych — Warszawa 1938, c) Dr. Al. Schnitzel — Przepisy organizacyjne dla Biur Zarządów Związków Samorządowych — Przegląd Administracyjny, zeszyt 7/8 z r. 1947 i inni. Natomiast właściwość rady gminnej głoszą: St. Podwiński — B. Trzebski — Ustawa samorządowa z komentarzami — Warszawa 1939, str. 113 uw. 10. w nawiązaniu do art. 43 ust. 1 lit. d ustawy samorządowej.

w uprzednim ustaleniu organizacji jego aparatu administracyjnego, ilości potrzebnych stanowisk służbowych, ich rodzaju, hierarchii i t. p., stosownie do rzeczywistych potrzeb administracji gminnej. To zaś jest zadaniem i istotą właśnie statutu organizacyjnego biura związku samorządowego.

Na tle ustawowych uprawnień ustrojowych organów związku samorządowego nie można dopuścić uzależnienia postanowień organu stanowiącego od uznania organu wykonawczego, tj. w niniejszym przypadku przełożonego gminy. Tego rodzaju sytuacja zachodziłaby zaś w razie przejęcia koncepcji uprawnień przełożonego gminy do działania w omawianej sprawie.

Jeśli bowiem on miałby ustanowić statut organizacyjny biura, to zarazem ustalałby i rodzaj oraz ilość stanowisk służbowych, a tym samym przesądzałby swobodne uznanie rady narodowej w tych kwestiach.

Gdyby więc np. przełożony gminy ustanowił w statucie organizacyjnym 5 oddziałów z podziałem na ogólną liczbę 15 referatów, to w konsekwencji statut etatów stanowisk służbowych, podlegający uchwale rady narodowej, musiałby—stosując się do tego stanu organizacyjnego—ustalić stanowiska również 5 kierowników oddziałów, 15 kierowników referatów i ewent. dalszą jeszcze potrzebną ilość sił pomocniczych.

Jeśli zaś rada narodowa, kierując się swą własną oceną potrzeb administracyjnych gminy, dojdzie przy ustalaniu statutu etatów stanowisk służbowych (który bezspornie należy do jej właściwości) do przekonania, że rodzaj i ilość jednostek organizacyjnych, przewidzianych przez przełożonego gminy w ustanowionym przez niego statucie organizacyjnym, nie odpowiada tym potrzebom, to wówczas powstałaby nieunikniona kolizja obu wewnętrznych norm statutowych, podważająca cały porządek organizacyjny biura zarządu gminy.

Skoro zaś uwzględni się ponadto, że rada narodowa, dysponując nader ważkim argumentem kredytów budżetowych, mogłaby skutecznie przeprowadzić swą wolę wbrew ustaleniom przełożonego gminy, to łatwo zrozumieć, że wywołana w ten sposób rozbieżność poglądów między nim a radą narodową może stać się łatwo zarzewiem chronicznego konfliktu i paraliżować funkcjonowanie aparatu administracyjnego gminy.

Niesposób zaś przypuszczać, by ustawodawca nie uwzględniał tych wszystkich momentów i by zamierzał dokonać rozdziału w kompetencjach dla ustanawiania obu rodzajów statutu.

Całkiem inaczej natomiast przedstawia się sprawa, jeśli stanie się na stanowisku, że oba statuty ustala rada narodowa. Wówczas bowiem jednolitość oceny w obu przypadkach wyklucza możliwość rozbieżności poglądów między organami gminy na temat jej administracyjnych potrzeb w zakresie organizacji gminnnego aparatu biu-

rowego i zapewnia harmonijne powiązanie tej organizacji z ustaleniem potrzebnych stanowisk służbowych w zarządzie gminy.

Na tej podstawie można dojść do przekonania, że:

1) sprawa statutu organizacyjnego biura zarządu gminy zawiera w sobie elementy norm i zasad, odnoszących się do zarządu spraw gminy w najogólniejszym znaczeniu, co odpowiada kwalifikacji ogólnej zasady art. 43 ustawy samorządowej z r. 1933 o właściwości rady narodowej do „stanowienia norm i zasad dotyczących zarządu sprawami gminy";

2) tego rodzaju normy i zasady, ujęte w formie statutu, noszą w sobie przesłanki stanowienia, które należą wyłącznie do organu stanowiącego, jakim jest rada narodowa;

3) statut organizacyjny stanowi podstawę dla statutu etatów stanowisk służbowych (tabeli stanowisk), wobec czego przekazywanie go do właściwości przełożonego gminy z równoczesnym uznawaniem kompetencji rady narodowej do ustalania statutu etatów stanowisk służbowych — stanowiłoby odwrócenie zasady nadrzędności rady w stosunku do przełożonego gminy.

W tym przeto stanie rzeczy uznać należy, że sprawy statutu czy przepisów organizacyjnych biura zarządu gminy kwalifikują się w myśl art. 43 ustawy samorządowej z r. 1933 do właściwości organu stanowiącego gminy, a nie jej przełożonego, którego kompetencja dotyczyć może jedynie kwestii ściśle wykonawczych, a więc w omawianym zakresie jedynie regulaminowych i instrukcyjnych.

JÓZEF ZIELIŃSKI

PRZEPISY FRANCUSKIE O OBYWATELSTWIE I ICH ZASTOSOWANIE DO POLAKÓW WE FRANCJI

1. Uwagi wstępne.

Przedłużający się pobyt we Francji licznej rzeszy emigrantów polskich, przybyłych tu głównie w okresie między dwoma wojnami, a obok nich także części uchodźców wojennych, byłych deportowanych, b. wojskowych i t. p. — stawia przed nami cały szereg problemów, które w dotychczasowych umowach między Francją a Polską nie zostały rozwiązane i uregulowane. Do tej kategorii problemów należy właśnie zagadnienie obywatelstwa Polaków zamieszkałych we Francji, które z punktu widzenia interesów naszego kraju, jak również interesów samych Polaków tam zamieszkałych, ma pierwszorzędne znaczenie.

Coraz częściej zdarza się, zwłaszcza jeśli chodzi o młodych Polaków, że Francja nie uznaje już ich obywatelstwa polskiego i że powołuje ich do wojska francuskiego, wysyłając nieraz do odległych posiadłości zamorskich, w zależności od takich lub innych potrzeb i celów politycznych władz francuskich, które dla przeciętnego Polaka we Francji nie są częstokroć ani znane, ani zrozumiałe.

Na odcinku obywatelstwa najbardziej może widoczna jest cicha walka, jaka toczy się o to, czy Polacy zamieszkali we Francji pozostaną nadal Polakami, w sensie nie tylko narodowym, ale i prawnopaństwowym, oraz powrócą prędzej czy później do kraju jako obywatele polscy, czy też staną się stopniowo Francuzami polskiego pochodzenia. To ostatnie idzie po linii życzeń i polityki czynników francuskich, które pragną zatrzymać Polaków we Francji, gdyż Francja potrzebuje — jak wiadomo — rąk do ciężkiej pracy w górnictwie, na roli, przy robotach ziemnych, przy ścince drzewa i t. d., a młodzieży naszej do zapełnienia luk jej deficytowego bilansu ludnościowego. Ta walka jest oczywiście nierówna, z jednej strony bowiem stoi rzesza emigrantów, rozsypanych na dużym terenie i pozbawionych jako całość wyraźnego oblicza organizacyjno-prawnego, z drugiej zaś — cały aparat wielkiego państwa.

Z dalszej części artykułu można będzie z łatwością przekonać się, jak subtelnie, stopniowo, wielostronnie przepisy francuskie o obywatelstwie wciągają osoby zamieszkałe we Francji, poczynając w pierwszym rzędzie od dzieci, w orbitę francuskiej przynależności państwowej, niezależnie od tego, czy służy im nadal obywatelstwo, czy chcą, lub nie, stać się obywatelami francuskimi. Z drugiej strony, ze streszczonych poniżej przepisów francuskich widać również, jak trudno jest osobom, którym raz nadano obywatelstwo francuskie, zwolnić się z tego obywatelstwa (zwłaszcza mężczyznom).

Trzeba zaznaczyć, że zadanie stopniowego wchłaniania emigrantów ułatwiają Francji w pierwszym rzędzie, jak to już poprzednio wspomniałem, brak odpowiednich umów międzypaństwowych polsko-francuskich oraz Konwencja Haska z 12 kwietnia 1930 r. (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 77, poz. 568), która stanowi, że każde państwo ma w zasadzie prawo samo określić w swym własnym prawodawstwie, kto jest jego obywatelem, oczywiście byle nie naruszyło przez to umów i zwyczajów międzynarodowych oraz zasad prawnych ogólnie uznanych w przedmiocie obywatelstwa.

Przyjrzyjmy się bliżej francuskim przepisom o obywatelstwie.

2. Kodeks obywatelstwa francuskiego.

Sprawy obywatelstwa francuskiego są unormowane obecnie przepisami Kodeksu obywatelstwa francuskiego z 1945 r. oraz „ordonnance" z 19 października 1945 r., przy której kodeks powyższy został ogłoszony w Journal Officiel z 20 października 1945 r.

Kodeks z 1945 r. zastąpił szereg przepisów poprzednio obowiązujących w tej materii, a w szczególności ustawę o obywatelstwie z 10 sierpnia 1927 r., kilkakrotnie później zmienianą, jako też wydany na czas wojny décret-loi z 19 października 1939 r. o prawie opcji synów cudzoziemców urodzonych we Francji (Journal Officiel z 27 października 1939).

Aby móc ustalić, czy ktoś posiada obywatelstwo francuskie, należy ustalić, czy w danym przypadku ma zastosowanie wspomniany Kodeks, czy też dawne prawo, w szczególności ustawa z 1927 r. lub dekret z 1939 r. Zagadnienie to przedstawia się następująco:

1. Kto 20 października 1945 r., t. j. w chwili ogłoszenia Kodeksu o obywatelstwie posiadał już obywatelstwo francuskie w myśl przepisów dawniej obowiązujących — zachowuje je nadal;
2. Kodeks o obywatelstwie ma zastosowanie od 20 października 1920 r. m. in.:
   a) do osób urodzonych po 20 października 1924 r., gdy chodzi o stwierdzenie obywatelstwa francuskiego nabytego z tytułu pochodzenia (zob. niżej);

b) niezależnie od daty urodzenia zainteresowanego, jeżeli fakty lub akty uzasadniające nabycie obywatelstwa francuskiego ziszczą się dopiero po ogłoszeniu Kodeksu, tj. po 20 października 1945 r., np. do cudzoziemki bez względu na jej wiek, gdy wyjdzie zamąż za obywatela francuskiego po 20 października 1945 r. i nie złoży uprzednio deklaracji, że chce zachować swe dotychczasowe obywatelstwo.

3. Jeżeli fakty lub akty uzsadaniające nabycie obywatelstwa francuskiego (np. osiągnięcie określonego wieku, wyjście zamąż za obywatela francuskiego, wniosek o naturalizację) zaistniały już przed 21 października 1945 r., wówczas dla rozstrzygnięcia sprawy obywatelstwa francuskiego miarodajne jest prawo dawniejsze;
4. Osoba, która w myśl przepisów dawniejszych nie posiadała obywatelstwa francuskiego, nie uzyskała go automatycznie w chwili wejścia w życie Kodeksu przez to, że osoby w podobnych warunkach będące mają w myśl tego Kodeksu prawo do obywatelstwa francuskiego. Niemniej przywilej taki służy osobom urodzonym po 20 października 1924 r., gdy chodzi o prawo ich do obywatelstwa francuskiego z tytułu pochodzenia (zob. niżej).

3. Osoby, którym przysługiwało obywatelstwo francuskie w myśl ustawy z 1927. r.

Ustawa o obywatelstwie z 10 sierpnia 1927 r. przyznała obywatelstwo francuskie między innymi następującym osobom obcego pochodzenia wzgl. obcym obywatelom (wymieniamy główne kategorie):
1. dzieciom ślubnym (legalnym) urodzonym we Francji z obywatela obcego (np. polskiego), jeżeli ojciec również urodził się we Francji;
2. dzieciom ślubnym urodzonym we Francji, jeżeli matka była obywatelką francuską;
3. dzieciom nieślubnym, jeżeli osoba, od której pochodzenie zostało wpierw stwierdzone lub która je sama uznała, była obywatelem francuskim;
4. dzieciom nieślubnym urodzonym we Francji, jeżeli to z rodziców, którego obywatelstwo dziecko winno otrzymać, również urodziło się we Francji;
5. dzieciom ślubnym urodzonym we Francji z matki obywatelki obcej (np. polskiej), jeżeli matka również urodziła się już we Francji, a dziecko po dojściu do pełnoletności nie złożyło deklaracji, że chce zatrzymać swe obce (np. polskie) obywatelstwo;
6. każdemu cudzoziemcowi i każdej cudzoziemce urodzonym we Francji, jeżeli przed dojściem do pełnoletności zażądali przyznania im obywatelstwa francuskiego, albo jeżeli po dojściu do pełnoletności nie złożyli deklaracji, że chcą zatrzymać swe obce obywatelstwo (mężczyznom urodzonym we Francji także jeżeli

dobrowolnie stawili się do poboru wojskowego do armii francuskiej);
7. osobom, które naturalizowały się i ich naturalizowanym dzieciom;
8. kobietom, które wychodząc zamąż za obywatela francuskiego, złożyły wyraźne żądanie przyznania im obywatelstwa francuskiego.

Osoby, które uzyskały już w ten sposób obywatelstwo francuskie w czasie do 20 października 1945 r., zatrzymują je nadal. Osoby te będą mogły w przyszłości starać się o zwolnienie z obywatelstwa francuskiego w myśl przepisów nowego Kodeksu z 1945 r.

4. Nadanie mężczyznom obywatelstwa francuskiego na mocy décret-loi z 19 października 1939 r.

Z początkiem ostatniej wojny został wydany décret-loi z 19 października 1939 r. o prawie opcji synów cudzoziemców urodzonych we Francji (Journal Officiel z 27 października 1939 r.), który swą treścią przypomina ustawę z 3 lipca 1917 r., wydaną w czasie wojny poprzedniej.

Według tego décret-loi obywatelami francuskimi stali się wszyscy mężczyźni cudzoziemscy, urodzeni we Francji po 27 października 1917 r. i we Francji zamieszkali, jeżeli nie złożyli we właściwym czasie oświadczenia, stwierdzającego, iż pragną zatrzymać dotychczasowe swe obywatelstwo.

Należy zaznaczyć, że cudzoziemcy (m. in. Polacy):

a) urodzeni między 27 października 1917 r. i 26 października 1921 r. obowiązani byli złożyć powyższe oświadczenie w czasie od 28 października 1939 do 27 stycznia 1940 r;
b) urodzeni między 27 października 1921 a 20 lipca 1927 r. obowiązani byli złożyć powyższe oświadczenie w ciągu 3-ch miesięcy, licząc od dnia ukończenia przez nich 18 lat życia.

Osoby wymienione powyżej, zwłaszcza pod lit. b), które z powodu okoliczności wojennych, a w szczególności z powodu okupacji i związanej z tym likwidacji konsulatów polskich nie złożyły w przepisanym czasie wymaganych deklaracji (m. in. ze względu na brak niezbędnych zaświadczeń wystawianych przez konsulaty,) i które wskutek tego stały się z mocy samego prawa obywatelami francuskimi, miały zwrócić się po wyzwoleniu Francji, w czasie do 20 października 1945 r. do francuskiego Ministra Sprawiedliwości z prośbą o przywrócenie im prawa złożenia deklaracji. W r. 1945 wyznaczono dla dokonania tej czynności dodatkowy półroczny termin do 30 listopada 1946 r. Jeżeli i w tym okresie wspomniane osoby nie wystąpiły z odpowiednim wnioskiem, winny być uważane w myśl przepisów francuskich za obywateli francuskich i mogą w przyszłości

starać się o zwolnienie ich z obywatelstwa francuskiego tylko na podstawie odpowiednich przepisów Kodeksu.

Przepisy décret-loi z 19 października 1939 r. miały charakter przejściowy, celem ich było bowiem poddanie cudzoziemców urodzonych i zamieszkałych we Francji służbie wojskowej w armii francuskiej w czasie wojny, a możliwość taka istniała tylko w razie nadania im obywatelstwa francuskiego.

Powyższy dekret z 1939 r. został uchylony ordonnance z 19 października 1945 r., wprowadzającą nowy Kodeks obywatelstwa. Od chwili ogłoszenia ordonnance, tj. od 20 października 1945 r., cudzoziemcy — mężczyźni, którzy w dniu tym nie mieli jeszcze 18 lat i pełnych trzech miesięcy, albo którzy ukończyli, bądź ukończą później 18 lat, podpadają już pod przepisy Kodeksu obywatelstwa z 1945 r. i obowiązani są złożyć oświadczenie o zachowaniu dotychczasowego obywatelstwa (polskiego) dopiero w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających uzyskanie pełnoletności, tj. dopiero po osiągnięciu 20 lat i 6 miesięcy.

5. Nabycie obywatelstwa francuskiego w myśl Kodeksu z 1945 r.

W myśl Kodeksu o obywatelstwie francuskim z 1945 r. obywatelstwo francuskie można nabyć:

a) z mocy samego prawa, albo

b) na zasadzie decyzji władzy.

Obywatelstwo francuskie z mocy samego prawa uzyskuje się:

a) przez pochodzenie, albo

b) przez nabycie po urodzeniu.

6. Nabycie obywatelstwa francuskiego przez pochodzenie[1]).

Obywatelstwo francuskie z pochodzenia dzieli się znowu:

a) na obywatelstwo nabyte przez pokrewieństwo,

b) na obywatelstwo nabyte wskutek urodzenia się we Francji.

Obywatelstwo francuskie z tytułu **pokrewieństwa** posiadają od chwili urodzenia się:

1) każde dziecko ślubne lub nieślubne, pochodzące od ojca będącego obywatelem francuskim,

2) każde dziecko ślubne pochodzące od matki obywatelki francuskiej i od ojca, który nie posiada określonego obywatelstwa,

3) dziecko nieślubne, jeżeli jedno z rodziców jest obywatelem francuskim, a drugie nie posiada określonego obywatelstwa,

---

[1]) posiadają je na podstawie Kodeksu tylko osoby urodzone po 20 października 1924 r. Do osób wcześniej urodzonych mają zastosowanie odnośne przepisy ustawy z 1927 r. lub jeszcze dawniejsze.

4) dziecko ślubne zrodzone z matki obywatelki francuskiej i ojca obcego (np. polskiego) obywatela,
dziecko nieślubne, jeżeli matka jest obywatelką francuską a ojciec cudzoziemcem,
6) dziecko nieślubne, jeżeli matka jest obywatelką obcą a ojciec, którego ojcostwo zostało później stwierdzone, obywatelem francuskim.

W przypadkach 4—6 dziecku, które urodziło się poza Francją, służyć będzie prawo zrzeczenia się obywatelstwa francuskiego w ciągu sześciu miesięcy, poprzedzających uzyskanie pełnoletności (21 lat).

Nabywa obywatelstwo francuskie przez fakt u r o d z e n i a s i ę w e F r a n c j i:

1) dziecko ślubne, którego ojciec, chociażby był cudzoziemcem (np. obywatelem polskim) również urodził się (już) we Francji,
2) dziecko nieślubne, jeżeli osoba, od której pochodzenie zostało wpierw ustalone (np. matka) urodziła się we Francji,
3) dziecko urodzone lub znalezione we Francji z rodziców nieznanych,
4) dziecko ślubne, którego matka chociażby była cudzoziemką (np. Polką) również urodziła się (już) we Francji,
5) dziecko nieślubne, jeżeli drugie z rodziców, od którego pochodzenia zostało stwierdzone w dalszej kolejności, urodziło się we Francji.

W przypadku 4 i 5 dziecku służy prawo zrzeczenia się obywatelstwa francuskiego w ciągu 6 miesięcy przed dojściem do pełnoletności.

7. U z y s k a n i e o b y w a t e l s t w a f r a n c u s k i e g o z m o c y s a m e g o p r a w a p r z e z n a b y c i e.

Poprzednio była mowa o automatycznym powstaniu obywatelstwa z mocy prawa już z chwilą urodzenia się.

Obok tego Kodeks francuski o obywatelstwie przewiduje przypadki, kiedy osoba będąca w chwili urodzenia się cudzoziemcem może n a b y ć obywatelstwo francuskie w ciągu swego życia z mocy samego prawa, t. zn. przez proste ziszczenie się wymaganych przez prawo okoliczności, bez potrzeby uzyskiwania zgody lub wyraźnej decyzji władz francuskich.

Nabywają obywatelstwo francuskie z mocy samego prawa:[2])

1) dziecko nieślubne uprawnione przez późniejsze małżeństwo rodziców zawarte w czasie małoletności dziecka, jeżeli ojciec jest obywatelem francuskim,

---

[2]) te reguły Kodeksu mają zastosowanie tylko wówczas gdy dana okoliczność ziści się po 20 października 1945 r.

2) cudzoziemka przez wyjście zamąż za obywatela francuskiego, jeżeli przed zawarciem małżeństwa wyraźnie nie zrezygnuje z obywatelstwa francuskiego drogą oświadczenia złożonego przed sędzią pokoju jej kantonu,
3) cudzoziemiec lub cudzoziemka (np. Polka), urodzeni we Francji z rodziców również obywateli niefrancuskich, jeżeli w chwili ukończenia 21 lat życia mają swe miejsce zamieszkania we Francji i stale mieszkali we Francji lub w jej posiadłościach od 16-go roku życia. Nabycie obywatelstwa następuje wówczas automatycznie z ukończeniem 21 roku życia, jeżeli osoby te w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających ukończenie 21 lat życia nie złożyły przed sędzią pokoju ich kantonu oświadczenia, stwierdzającego, iż chcą zatrzymać dotychczasowe swe obywatelstwo.;
4) cudzoziemiec urodzony we Francji, który dobrowolnie wstąpił do armii francuskiej w Tunisie lub Maroko — z upływem 21 lat życia, jeżeli w momencie wstąpienia do armii francuskiej miał swe miejsce zamieszkania we Francji lub w jej posiadłościach;
5) cudzoziemiec urodzony we Francji, który nie zaznaczając, że jest cudzoziemcem, poddał się rekrutacji do armii francuskiej w Tunisie lub w Maroko, jeżeli w momencie zgłoszenia się do poboru mieszkał w Tunisie lub w Maroko oraz jeżeli od 16 roku życia zamieszkiwał we Francji lub w jej posiadłościach;
6) cudzoziemiec lub cudzoziemka, urodzeni we Francji i zamieszkali przed dojściem do pełnoletności we Francji lub w jej posiadłościach, którzy sami złożyli u sędziego pokoju deklarację iż uznają się za obywateli francuskich, albo za których deklaracja taka została złożona (np. przez rodziców) w czasie ich małoletności;
7) dziecko cudzoziemców adoptowane przez obywatela(kę) francuskiego(ą), jeżeli zażąda uznania go za obywatela(kę) francuskiego(ą); dziecko wychowywane przez francuskie organa opieki społecznej i t. p.

8. Uzyskanie obywatelstwa francuskiego na podstawie decyzji władzy.

Obywatelstwo francuskie na podstawie decyzji władzy posiadają:
1) osoby obcego pochodzenia, które się naturalizowały, jak również ich naturalizowane dzieci,
2) osoby, którym władza przywróciła utracone już obywatelstwo francuskie.

Spora część Polonii we Francji to osoby, które urodziły się jeszcze w Polsce. Im najłatwiej jest zachować polskie obywatelstwo, pod warunkiem oczywiście, że nie będą się naturalizować, t. zn. robić specjalnych starań o nadanie im obywatelstwa francuskiego. Większość Polaków, którzy się naturalizowali, uczynili to po to tylko,

aby zapewnić lub poprawić sobie i rodzinie warunki bytu, nie zastanawiając się naogół, że przez to zerwali więź prawną, jaka łączyła ich z krajem.

Należy tu ubocznie zaznaczyć, że Francja nie traktuje odrazu osób naturalizowanych jak pełnoprawnych obywateli francuskich, nie przyznaje im bowiem przez pewien czas wszystkich praw, posiadanych przez rodowitych Francuzów. Poza wyjątkami, w szczególności jeśli chodzi o osoby, które służyły w armii francuskiej, cudzoziemiec naturalizowany nie może w ciągu od pięciu do dziesięciu lat po naturalizacji ani piastować pewnych funkcji publicznych, nie może być mianowany na niektóre stanowiska urzędnicze, ani wreszcie głosować w wyborach.

9. Prawo wyboru obywatelstwa.

Istnieją pewne kategorie osób, które w myśl Kodeksu o obywatelstwie posiadają prawo:

a) albo zrzeczenia się posiadanego już obywatelstwa francuskiego (np. dziecko ślubne zdrodzone poza Francją z matki obywatelki francuskiej i ojca cudzoziemca, albo dziecko ślubne urodzone we Francji, którego matka urodziła się również we Francji);
b) albo zatrzymania drogą oświadczenia posiadanego obywatelstwa obcego.

Oświadczenie o zrzeczeniu się obywatelstwa francuskiego względnie o zatrzymaniu obywatelstwa obcego składać należy:

1) w razie wyjścia zamąż cudzoziemki za obywatela francuskiego lub obywatelki francuskiej za cudzoziemca — przed zawarciem małżeństwa;
2) we wszystkich innych przypadkach — w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających ukończenie 21 lat życia (z wyjątkiem mężczyzn urodzonych przed 20 lipca 1927 r., którzy stali się już obywatelami francuskimi na zasadzie décret-loi z 19 października 1939 r. oraz tych osób, które złożyły, albo za które poprzednio złożono deklarację, że pragną być obywatelami francuskimi — zob. wyżej).

Osoby niepełnoletnie mają prawo złożenia oświadczenia o zrzeczeniu się obywatelstwa francuskiego lub o zatrzymaniu obywatelstwa polskiego — bez jakiegokolwiek zezwolenia rodziców lub prawnych opiekunów.

Osoby wymienione w pkt. 2) tracą prawo złożenia oświadczenia w następujących przypadkach:

1) jeżeli po osiągnięciu 18 lat życia same zrzekły się prawa wyboru obywatelstwa, albo jeżeli przed 18 rokiem życia zrzekli się za nie ich rodzice lub opiekunowie;

2) jeżeli nie udowodnią, że posiadają przez swe pochodzenie obywatelstwo obce (np. polskie), albo ew. że dopełniły obowiązku wojskowego w myśl przepisów kraju, którego obywatelstwo chcą posiadać (zatrzymać),
3) jeżeli zaciągną się dobrowolnie do wojska francuskiego, albo jeżeli bez sprzeciwu i zwrócenia uwagi władz na to, że są cudzoziemcami — uczestniczą w akcji poboru do wojska (np. jeżeli Polak urodzony we Francji i wezwany na komisję poborową staje przed nią i nie sprzeciwia się zakwalifikowaniu go do wojska francuskiego). Sprawa nie jest jasna, czy obywatel polski traci prawo zatrzymania swego obywatelstwa również wtedy, gdy poddaje się akcji poboru do przygotowawczej służby wojkowej (service prémilitaire);
4) jeżeli rodzice danej osoby nabyli obywatelstwo francuskie w okresie jej małoletności chyba, że dana osoba sama wstąpiła już w związki małżeńskie, albo służyła w wojsku danego kraju (np. Wojsku Polskim);
5) jeżeli dziecko nieślubne zostało uprawnione (legitymowane) przez ojca obywatela francuskiego.

10. Utrata i pozbawienie obywatelstwa francuskiego.

W myśl Kodeksu o obywatelstwie zwolnienie z obywatelstwa francuskiego może nastąpić albo za uprzednią zgodą Rządu francuskiego, albo bez tej zgody.

Tracą obywatelstwo francuskie bez uprzedniej zgody Rządu:
1) Obywatele(lki) francuscy(skie), którzy dobrowolnie nabywają obce, np. polskie, obywatelstwo (z wyjątkami, o których mowa poniżej);
2) obywatele francuscy, którzy złożyli oświadczenie, że zrzekają się swego obywatelstwa (o przypadkach, w których mogą złożyć takie oświadczenie przed dojściem do pełnoletności — zob. wyżej);
3) dziecko nieślubne, ktróe stało się obywatelem francuskim wskutek nabycia przez matkę obywatelstwa francuskiego, jeżeli w czasie swej małoletności zostanie uprawnione przez ślub matki z obywatelem obcym (dziecko to zachowa jednak obywatelstwo francuskie, jeżeli nie nabywa obywatelstwa ojca albo jeżeli ojciec urodził się we Francji);
4) kobieta, obywatelka francuska, która wychodząc zamąż za cudzoziemca (np. za obywatela polskiego) złożyła przed ślubem u sędziego pokoju oświadczenie, że zrzeka się obywatelstwa francuskiego na rzecz obywatelstwa jej męża (w danym przypadku obywatelka francuska wychodząca zamąż za obywatela polskiego winna przedłożyć sędziemu pokoju zaświadczenie Kon-

sulatu R. P., stwierdzające, że w myśl art. 4 ustawy z 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego nabędzie ona przez fakt zamążpójścia obywatelstwo polskie).

Od zasady, wskazanej powyżej w punkcie 1, istnieją wyjątki. dotyczące m ę ż c z y z n. Mianowicie w myśl art. 9 ordonnance Nr 45-2441 z 19 października 1945, poczynając od 20 października 1945 aż do daty, która zostanie ustalona specjalnym dekretem Rządu (dotąd nie ogłoszonym) nie dłużej jednak jak do 31 maja 1951 r. (upływ 5 lat od momentu legalnego ustania działań wojennych) obywatel francuski, mający mniej niż 50 lat życia, tylko wówczas straci obywatelstwo francuskie przez nabycie obywatelstwa obcego, jeżeli uzyskał na to zgodę Rządu francuskiego. Innymi słowy, w obecnej sytuacji obywatel francuski w wieku poniżej pięćdziesięciu lat musi uzyskać zezwolenie Rządu francuskiego na zwolnienie z obywatelstwa francuskiego.

Po 31 maja 1951 r. albo wcześniej, jeżeli tak postanowi w przyszłości dekret Rządu francuskiego, do utraty obywatelstwa francuskiego przez mężczyzn mieć będą zastosowanie odpowiednie przepisy Kodeksu obywatelstwa. Według przepisów tych obywatel francuski — mężczyzna straci swe obywatelstwo w razie przyjęcia bez zgody Rządu obywatelstwa innego kraju, w następujących przypadkach:

1) gdy nabył obce obywatelstwo po upływie 15 lat od chwili wcielenia go do służby czynnej wzgl. od chwili wpisania go na listy poborowych;
2) jeżeli został wyjęty spod obowiązku służby wojskowej (exempté du service militaire);
3) jeżeli otrzymał całkowite zwolnienie z wojska ze względów fizycznych (réforme définitive);
4) gdy osiągnął wiek, w którym w myśl ustawy o rekrutacji do armii nie podlega już więcej obowiązkowi wojskowemu.

Przypominając tu raz jeszcze, że do 31 maja 1951 r. względnie do wcześniejszej daty wskazanej przez specjalny dekret, żaden mężczyzna obywatel francuski w wieku do 50 lat nie będzie zwolniony z obywatelstwa francuskiego bez wyraźnej zgody Rządu, należy zaznaczyć, że nawet po tej dacie do utraty obywatelstwa francuskiego będzie wymagana w myśl Kodeksu uprzednia zgoda Rządu w następujących przypadkach:

1) jeżeli mężczyzna, obywatel francuski, nabywa obce obywatelstwo przed upływem 15 lat od momentu wcielenia go do armii czynnej bądź od wpisania na listę poborowych (w tym ostatnim przypadku gdy zwolniono go od odbycia czynnej służby — dispensé du service actif);
2) gdy osoba, posiadająca obywatelstwo francuskie, pragnie się z niego zwolnić z tego powodu, że posiada również inne obywa-

telstwo (zgoda, której Rząd udziela w formie dekretu, wymagana jest w tym przypadku nawet w stosunku do małoletnich i kobiet).

Kodeks przewiduje również utratę obywatelstwa francuskiego z inicjatywy samego Rządu w następujących przypadkach:

1) gdy obywatel francuski posiada jednocześnie obywatelstwo innego kraju i zachowuje się jak obywatel tego kraju, a nie jak obywatel francuski (w tym przypadku utrata może dotyczyć również żony i dzieci);
2) gdy obywatel francuski wstąpił do służby publicznej, albo do armii obcego państwa i nie zrezygnował ze swych funkcji w ciągu sześciu miesięcy od dnia doręczenia mu stosowanego wezwania.

W obu powyższych przypadkach utrata następuje na mocy dekretu Rządu, stwierdzającego utratę obywatelstwa francuskiego.

Pozbawienie obywatelstwa nie może być zastosowane w odniesieniu do osób posiadających obywatelstwo francuskie przez pochodzenie, a jedynie w stosunku do osób, które nabyły je z innego tytułu. Pozbawienie obywatelstwa francuskiego następuje drogą dekretu. Mogą być pozbawione obywatelstwa francuskiego osoby:

1) które zostały skazane za zbrodnie i występki przeciwko wewnętrznemu lub zewnętrznemu bezpieczeństwu Francji, przeciwko wykonywaniu praw obywatelskich (art. 109—113 Kodeksu Karnego), przeciwko wolności (art. 114—122 Kod. Kar.), jako też za przestępstwa urzędnicze (art. 123—131 Kod. Kar.);
2) które zostały skazane za uchylanie się od spełniania obowiązku służby wojskowej;
3) które dokonały na korzyść obcego państwa czynów nie licujących z ich charakterem obywateli francuskich i niekorzystnych dla interesów Francji;
4) które zostały skazane we Francji lub za granicą za przestępstwa uważane za zbrodnie w myśl prawa francuskiego, jeżeli przestępstwa te pociągnęły za sobą karę co najmniej pięciu lat więzienia.

Pozbawienie obywatelstwa może nastąpić tylko za fakty, które zdarzyły się w ciągu 10 lat od chwili nabycia obywatelstwa francuskiego i nie później niż w ciągu 10 lat od dokonania danej czynności.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 14.IV.1948 r. (Dz. Ust. Nr 25 poz. 169) wprowadzony został na rok 1948 na obszarze całego Państwa obowiązek częściowego wzgl. całkowitego uiszczania podatku gruntowego w ziemiopłodach według następujących zasad: gospodarstwa o przeciętnej przychodowości do 40 q żyta płacą podatek gruntowy w gotówce, gospodarstwa o przeciętnej przychodowości ponad 40 do 60 q uiszczają połowę drugiej raty w gotówce a połowę w ziemiopłodach, gospodarstwa o przeciętnej przychodowości ponad 60 q uiszczają drugą ratę całkowicie w ziemiopłodach. Jeżeli jednak ostatnio wymienione gospodarstwa nie uiściły pierwszej raty podatku do 1.VI.1948 r., uiszczają także tę pierwszą ratę w ziemiopłodach, jeżeli zaś zapłaciły część pierwszej raty, wtedy uiszczają w ziemiopłodach tylko różnicę między pełnym wymiarem a uiszczoną częścią pierwszej raty.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 26.IV.1948 r. (Dz. Ust. Nr 25, poz. 171) wprowadza publiczną gospodarkę lokalami mieszkalnymi w szeregu gmin miejskich i wiejskich województwa warszawskiego.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 26.IV.1948 r. (Dz. Ust. Nr 26. poz. 176) ustala, że podstawą obliczenia rocznego wkładu oszczędnościowego i stawek oszczędnościowych uczestników funduszu A (prywatnego przemysłu, rzemiosła, handlu i usług) Społecznego Funduszu Oszczędnościowego stanowi dochód podlegający opodatkowaniu pomniejszony o sumę wpłat, uiszczonych w danym roku kalendarzowym na poczet ceny kupna mienia na obszarze Ziem Odzyskanych w trybie dekretu z 6.XII.1946 r. (poz. 389 Dz. Ust.).

PRZEGLĄD CZASOPISM I WYDAWNICTW.

„Rada Narodowa“ Nr 10 i 11 z 15 maja i 1 czerwca b. r.

W Nr 10 „Rady Narodowej“ umieszczono m. in. artykuł prof. M. Jaroszyńskiego „Opieka zakładowa czy w rodzinach zastępczych“, poruszający ważny problem z dziedziny opieki społecznej: jakiej formie opieki nad młodzieżą należy przyznać wyższość — opiece zakładowej, czy też opiece w rodzinach zastępczych. Autor wskazując na dodatnie i ujemne strony obu form opieki, dochodzi do wniosku, że w obecnym okresie należałoby wypowiedzieć się raczej za formą opieki zakładowej, upowszechnienie bowiem opieki w domach zastępczych byłoby w chwili obecnej zbyt wielkim ryzykiem, równałoby się bowiem poddaniu dużej części młodego pokolenia decydującym wpływom wychowawczym, niedostosowanym do zasad nowego społecznego ustroju, które nie przeniknęły jeszcze należycie do środowisk życia prywatnego i rodzinnego.

W artykule „Mienie nierolnicze poniemieckie na cele samorządowe“ omawia M. Strzeliński odnośnie zagadnienie na tle dekretu z 6.XII.1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na terenie Ziem Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańska, oraz wydanych na jego podstawie przepisów wykonawczych.

Jerzy Starościak w artykule „Uporządkowanie stanu prawnego majątku samorządowego“ wskazuje na możliwość przejęcia przez samorząd potrzebnych obiektów nieruchomych (placów, budynków i t. p.) na podstawie dekretu z 7 kwietnia 1948 r. o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939—1945 r.

Z artykułów obrazujących działalność rad narodowych wymienić należy artykuł A. Spandowskiej „Wykorzystanie resztówek w powiecie jędrzejowskim“ oraz artykuł „Konin o sobie po trzech latach pracy“. Poza tym numer zawiera kronikę życia samorządowego, dział porad prawnych i przegląd okólników kancelarii Rady Państwa z marca i kwietnia b. r.

Nr 11 „Rady Narodowej“ otwiera artykuł St. Rybickiego „Współzawodnictwo pracy w samorządzie“, w którym autor stwierdzając, że hasła współzawodnictwa pracy przenikają również

do samorządu terytorialnego, omawia kierunki i formy tego współzawodnictwa, przy czym podkreśla, że akcja współzawodnictwa pracy w związkach samorządowych może mieć tylko wtedy znaczenie ogólno-państwowe, jeżeli przybierze charakter masowy. W artykule „Jak starać się o dotację z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego“ Zygmunta Pawlaka daje autor wyczerpujące wyjaśnienia w tej tak dla związków samorządowych doniosłej sprawie, opierając się na uchwale Rady Państwa z 3 kwietnia i okólniku Kancelarii Rady Państwa z 10 kwietnia b. r. Tadeusz Hattowski w artykule „Nowy dekret o ochronie lasów“ omawia postanowienia dekretu z 26 kwietnia b. r. o ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa, podkreślając przy tym, że obowiązkiem rad narodowych jest dopilnowanie, aby lasy gminne i prywatne były użytkowane w sposób racjonalny i zabezpieczone przed dewastacją i szkodnictwem leśnym. H. Bogatkowski w artykule „O poprawę dróg publicznych“ omawia zasady opracowanego przez Ministerstwo Komunikacji projektu 30-letniego planu poprawy dróg publicznych. Wreszcie wymienić należy również artykuł Antoniny Spandowskiej, poświęcony projektowi upaństwowienia rejonu świętokrzyskiego.

Poza tym numer zawiera kronikę życia samorządowego, dział porad prawnych oraz dział urzędowy, podający okólniki Kancelarii Rady Państwa.

„**Demokratyczny Przegląd Prawniczy**“ Nr 5 (za maj b. r.) i Nr 6 (za czerwiec b. r.).

Nr 5 tego miesięcznika otwiera artykuł poświęcony świętu 1 maja jako świętu pracy. Z okazji stulecia Manifestu Komunistycznego umieszczono dalej artykuł L. Lernella, omawiający zagadnienia państwa i prawa w świetle manifestu. Z innych artykułów umieszczonych w numerze wymienić należy artykuł prof. Dr Stefana Rozmaryna „Metodologiczne podstawy nauki o państwie i prawie“, dalej artykuły Piotra Zubowicza, prof. Antoniego Konopki i Leona Gottesmana, poświęcone pamięci Teodora Duracza oraz Zygmunta Ratuszniaka „W walce o demokratyczny wymiar sprawiedliwości“ (w 10 rocznicę strajku młodzieży prawniczej w Warszawie). Poza tym numer zawiera szereg artykułów z zakresu prawa karnego, dział orzecznictwa sądowego, dział recenzji i kronikę życia prawniczego.

W Nr 6 „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ umieszczono na wstępie wystosowany przez Wiceprezesa Międzynarodowego Stow. Prawników Demokratów Leona Chajna list otwarty do Prezesa tego Stowarzyszenia i Prezesa Rady Państwa Republiki Franc. prof. René Cassin'a, protestujący przeciw stanowisku Międzynarodowej Komisji dla spraw zbrodni wojennych w Londynie oraz sądu brytyjskiego w Herfordzie, zajętego w znanej sprawie

zbrodniarza wojennego Wilhelma Kopfa, oraz przeciw stanowisku zajętemu przez Amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze w wyroku przeciw b. feldmarszałkowi Listowi i tow. List otwarty wicemin. Chajna zwraca się do prof. René Cassin'a z apelem o zmobilizowanie światowej opinii prawniczej przeciw wstecznym tendencjom, zmierzającym do zniweczenia osiągniętego zwycięstwa nad faszyzmem.

Numer zawiera poza tym szereg artykułów z zakresu prawa cywilnego i karnego, dział orzecznictwa sądowego i odpowiedzi prawnych Departamentu Ustawodawczego, a m. in. na temat pomocy społeczeństwu polskiemu w rozumieniu dekretu o odstępstwie od narodowości (referat ob. Mieczysława Szerera).

„**Państwo i Prawo**" Nr 5—6 (podwójny) za maj i czerwiec b. r.

Numer ten otwiera list otwarty wicem. Leona Chajna do prof. René Cassin'a, o którym to liście wspominaliśmy już wyżej, omawiając Nr 6 „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego". Następnie Julian Makowski w artykule „Charakter prawny umów zawartych podczas drugiej wojny światowej" zajmuje się zagadnieniem charakteru prawno-międzynarodowego najważniejszych aktów uchwalonych podczas wojny i po wojnie, a w szczególności Karty Atlantyckiej, Deklaracji Narodów Zjednoczonych, Deklaracji Moskiewskich, Deklaracji Teherańskiej, Umów Jałtańskich, Deklaracji Berlińskiej oraz Umów Poczdamskich.

Jarosław Demiańczuk-Jurkiewicz w artykule „Unifikacja polskiego prawa wyznaniowego" omawia zmiany w zakresie przepisów prawnych, dotyczących wyznań, przeprowadzone po wojnie, które doprowadziły do uchylenia mocy obowiązującej przepisów zaborczych w tej dziedzinie, a które zarazem, jak podnosi autor, stanowią krok naprzód na drodze do osiągnięcia pełnej wolności sumienia i wyznania, stanowiącej główny cel polityki Rządu na tym odcinku.

Stanisław Janczewski w artykule „Prawo gospodarcze jako nauka" omawia pojęcie „prawa gospodarczego", które powstało jako najmłodsza z dyscyplin prawniczych w związku z dokonywującymi się na całym świecie przeobrażeniami w życiu społecznym i gospodarczym. Autor definiuje je jako system norm określających strukturę gospodarczą państwa oraz regulujących działalność w jej ramach instytucji, organizacji gospodarczych i podmiotów gospodarujących, przy założeniu, że podmiotami tymi może być zarówno państwo oraz organizacje i zrzeszenia społeczne, jak również poszczególni obywatele lub ich zrzeszenia, tworzone na podstawie prawa prywatnego (np. spółki handlowe).

Prawo gospodarcze jest systemem norm, który w rezultacie historycznego procesu zrastania się gospodarki społecznej w jednolitą całość, wyrósł z odrębną dyscypliną prawną. W związku z tym wyłania się, zdaniem autora, kwestia wydzielenia z prawa administracyj-

nego tych działów, które ze względu na swoją treść winny być włączone do zakresu prawa gospodarczego.

Prof. Dr Jan Wasilkowski w dalszym ciągu swojej pracy na temat „Zagadnienie nominalizmu pieniężnego w orzecznictwie polskim" omawia tezę 1) co do niemożności stosowania zasady nominalizmu w przypadkach, gdy zobowiązanie zaciągnięte w walucie złotej albo w walucie mającej ustawowo określony stosunek do złota, ma być spłacone w pieniądzu papierowym, który nie ma prawnie ustalonego stosunku do złota, oraz 2) tezę, że zapłata dokonana w sumie nominalnej, której wartość stanowi tylko ułamek pierwotnej wartości długu, jest nieuzasadnionym wzbogaceniem dłużnika i pokrzywdzeniem wierzyciela, wobec czego sprzeciwia się zasadzie, iż zobowiązania powinny być wykonywane z dobrą wiarą.

W artykule Witolda Czachórskiego „Domniemania prawne w projekcie kodeksu cywilnego polskiego" autor po omówieniu teorii domniemań, analizuje poszczególne domniemania prawne zawarte w części ogólnej projektu polskiego kodeksu cywilnego.

Ponadto umieszczono w numerze artykuł Richarda C. Fitzgeralda „Sądownictwo Admiralicji i jurysdykcja dotycząca podziału zdobyczy wojennej w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów", oraz artykuł Aleksandra Bramsona „Pewne aspekty prawa norymberskiego", w którym autor nawiązując do książki Cypriana i Sawickiego pt. „Nrawo Norymberskie", uzasadnia swoje odmienne ujmowania 1) znaczenia uchwał Walnego Zgromadzenia ONZ, w szczególności uchwał dotyczących zasad norymberskich i ludobójstwa, 2) definicji zbrodni przeciw ludzkości i odróżnienia tych zbrodni od przestępstw przewidzianych przez prawo karne powszechne oraz 3) definicji i zakresu zbrodni przeciw ludzkości.

Wreszcie bogaty ten numer „Państwa i Prawa" zawiera przemówienie prof. Adama Vetulaniego, wygłoszone na posiedzeniu żałobnym Rady Wydziału U. J., odbytym dla uczczenia pamięci prof. Fryderyka Zolla, artykuł Borysa Łapickiego „O humanistycznym wychowaniu prawnika" oraz Ignacego Korala „Staż aplikantów sądowych w jednostkach Milicji Obywatelskiej".

Numer zamykają sprawozdania o nowych wydawnictwach prawniczych oraz dodatki cywilistyczny i prawno-karny.

„**Przegląd notarialny**" (Redakcja: Warszawa, ul. Kapucyńska 6).

Ukazał się Nr 6 (za czerwiec br.), zawierający jak zwykle bogatą treść z dziedziny prawa cywilnego i aktualnych zagadnień z zakresu działalności notariatu.

„**Administracja i samorząd na Ziemiach Odzyskanych**" (Poznań, ul. Kantaka 3) Nr 1—2.

Numer zawiera m. in. następujące artykuły: Dr Fr. Longchampsa „Akty administracyjne w toku przekazywania nabywcom gospodarstw“, J. Szyszczyńskiego „O organizacji i zakresie działania komisyj przy uwłaszczeniu nierolniczym“, Dr Juliana Huberta „Samorząd terytorialny w świetle nowego prawa cywilnego“, F. Dropińskiego „Organizacja i zakres działania Komisji kontroli społecznej“ i Dr Jana Kręglewskiego „Obowiązki samorządu gminnego w myśl przepisów o sądach obywatelskich“.

W numerze tym obok działów dotychczasowych wprowadzono nowy dział „To trzeba wiedzieć o Ziemiach Odzyskanych“, w którym redakcja notować będzie zjawiska ważne i aktualne dla administracji i samorządu na tych Ziemiach i wskazywać źródła ułatwiające zrozumienie i pogłębienie problematyki Ziem Odzyskanych.

„**Wojskowy Przegląd Prawniczy**“ (kwartalnik — wydawnictwo Dep. Służby Sprawiedliwości Min. Ob. Narodowej) Nr 1—2 (styczeń — czerwiec b. r.).

W nowej bardzo starannej szacie zewnętrznej ukazał się podwójny numer tego kwartalnika, poświęconego w pierwszym rzędzie zagadnieniom prawa wojskowego, który jednak nie pomija i tematów prawniczych natury ogólnej.

Wyrazem tego jest wstępny artykuł Prof. Dr Stefana Rozmaryna na temat „Polskie prawo państwowe 1918—1939“. Ogólny charakter, nieograniczony do zakresu prawa wojskowego, mają również: artykuł adw. Mieczysława Maślanko „Kilka uwag o szczególnym zasięgu ustawy karnej pod względem czasu“, rozprawa mjr. Leona Hochberga „Sabotaż“ jak i artykuł mjr. Kryspina Mioduskiego „Czy istnieje potrzeba zachowania różnorodnych form postępowania przygotowawczego w procedurze karnej“. Prawu wojskowemu poświęcone są artykuły płk. Henryka Holdera „Nowe przepisy o zaopatrzeniu wojskowym i ich rodzin“, płk. Zygmunta Skoczka „Organizacja pracy w sądach i prokuraturach wojskowych“ oraz płk. Dr Mariana Muszkata „Problemy wojny morskiej w oświetleniu wyroku norymbarskiego“. Dziedziny historyczno-wojskowej dotyczą artykuły Prof. Dr Karola Koranyi'ego „Problem broni zakazanej w XII wieku“ i mgr. Lesława Pauli „Warta wojskowa w dawnej Polsce“.

„**Gaz, woda i technika sanitarna**“ (miesięcznik — organ Polskiego Zrzeszenia gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych — Warszawa, ul. Koszykowa 81) Nr 5 (za maj) i 6 (za czerwiec).

Nr 5 zawiera artykuły: inż. Aleksandra Szniolisa „W sprawie szkolenia inżynierów sanitarnych w Polsce“, Inż. Ludwika Obidowicza „Ekonomiczna średnica wodociągu“, Dr. inż. Jana Wierzbickiego „Zagadnie-

nie zużytkowania miejskich ścieków przemysłowych do meliorowania gruntów w Polsce", Inż. Zygmunta Rożyńskiego „Ogrzewanie systemem panel" oraz Inż. Romualda Koskowskiego „Zastosowanie nowego bezuderzeniowego zaworu hydraulicznego polskiej konstrukcji w urządzeniach zdrowotnych".

Nr 6 zawiera artykuły: Inż. W. Chramca, inż. E. Wintera i inż. J. Zahaczewskiego „Wodociągi grupowe na Górnym Śląsku i ich znaczenie dla obsługi osiedli miejskich i wiejskich", Inż. J. Kłosińskiego i inż. J. Szuby „Zasady oczyszczania gazu węglowego", Inż. J. Kłosińskiego i A. Dumańskiego „Zastosowanie gazu o wysokim ciśnieniu do celów motoryzacji" oraz Józefa Rawskiego „Podstawy prawne działalności zakładów oczyszczania miast".

„Gospodarka planowa" — miesięcznik — (Warszawa, ul. Senacka 3) ukazał się Nr 7—8 (podwójny) za maj i czerwiec b. r., zawierający szereg fachowych artykułów z dziedziny planowania gospodarczego. M. in. zwrócić należy uwagę na artykuły: Dr. Tadeusza Dietricha „Z zagadnień planowania", poświęcony omówieniu istotnych cech i warunków gospodarki planowej, oraz K. Ostrowitianowa „Socjalistyczne planowanie i prawo wartości" (tłumaczenie z czasopisma radzieckiego „Woprosy ekonomiki"), omawiający system gospodarki planowej w Z. S. R. R., jako wyraz obiektywnej konieczności w socjalistycznej gospodarce, której charakterystyczną cechą jest to, że rozszerzoną reprodukcję socjalistycznych stosunków wytwórczych realizuje się na podstawie świadomego i planowego ustalania proporcji między poszczególnymi gałęziami gospodarki narodowej i przedsiębiorstwami.

„Życie gospodarcze" — dwutygodnik — Katowice, ul. Francuska 33). Nr 10/11, 12 i 12a za czerwiec b. r.

W Nr 10/11 (podwójnym), zawierającym szereg artykułów na tematy gospodarcze, zwrócić należy uwagę na artykuł Marcina Głąba „Gazyfikacja miast polskich koniecznością państwową", podkreślający, że od rozbudowy przemysłu koksochemicznego i gazowniczego zależy nie tylko wygoda miast, ale także stan naszych dróg (nawierzchnie bitumiczne, smoła drogowa) i możliwość rozbudowy naszego przemysłu węglopochodnych farb, lekarstw, nawozów sztucznych i mas plastycznych. Na zagadnienie dróg zwraca również uwagę Dr. Teofil Bissaga („Drogi w Polsce", podkreślając, że aktywność gospodarcza znacznych połaci kraju, wartość rynkowa wielu dóbr i szereg pożądanych inwestycji zależne są od stanu dróg.

Do Nr 10/11 „Życia Gospodarczego" dołączono Nr 1 dodatku pt „Ustawodawstwo gospodarcze", w którym m. in. ogłoszono artykuł prof. Adama Chełmońskiego „Prawo gospodarcze",

poświęcony omówieniu tego nowego pojęcia w terminologii prawniczej, dalej artykuł Zbigniewa Rzepki „Przedsiębiorstwo — przedmiot upaństwowienia" oraz Jerzego Mayzla „O zezwoleniach na prowadzenie handlu".

Nr 12 „Życia Gospodarczego" w dodatku pt. „Odbudowa kraju" zawiera mogące zainteresować zarządy miast artykuły: Juliana Goryńskiego „Uwagi o ustrojowej modernizacji budownictwa", Stanisława Zakrzewskiego „Usprawnienie budownictwa jako środek do obniżenia kosztów budowy" i Stefana Mizery „Utworzenie zakładu Osiedli Robotniczych", omawiający postanowienia odnośnego dekretu z 26 kwietnia br. (poz. 166 Dz. Ust.).

Nr 12A „Życia Gosp." ukazał się jako specjalny poświęcony zagadnieniom elektro-energetyki.

„Samorządowiec" — organ zw. zawodowego pracowników samorządu teryt. i instytucji użyteczności publicznej R. P. (Warszawa, Al. Jerozolimskie 51).

Ukazał się Nr 6 za czerwiec br.

„Czasopismo Kas Oszczędności" — organ Związku Komunalnych Kas Oszczędności R. P. (Warszawa, ul. Zgoda 7).

Ukazał się Nr 5 za maj br.

„Prasa Polska" (Wydawnictwo Polskiego Instytutu Prasoznawczego — Warszawa, ul. Rozbrat 44a).

Ukazał się Nr 12-13 za maj—czerwiec br.

„Opiekun Społeczny" — miesięcznik wydawany przez Resort zdrowia i opieki społecznej m. st. Warszawy.

Ukazał się Nr 1-3 (styczeń—marzec br.), poświęcony w całości zagadnieniom walki z chorobami wenerycznymi, a zawierający szereg prac specjalistów tego zagadnienia, poprzedzonych artykułem wstępnym prof. Dr. M. Kacprzaka.

„Prawo człowieka" — miesięcznik (Warszawa, Al. I Armii W. P. Nr 3).

W marcu br. zostało po rocznej przerwie wznowione wydawnictwo tego miesięcznika, organu Ogólnopolskiej Ligi do walki z rasizmem. „Prawo człowieka" poświęcone jest problemom współżycia narodów i ludzi bez względu na pochodzenie społeczne, narodowość i rasę. Wydane dotąd zeszyty (Nr 1-4 marzec — czerwiec) zawierają bogaty i urozmaicony materiał naukowy i literacki oraz liczne ilustracje. Szata zewnętrzna bardzo staranna.

WYDAWNICTWA NADESŁANE.

Mapa Polski w skali 1:500.000 (wydawnictwo Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie, Al. Jerozolimskie Nr 55).

Ukazały się dalsze arkusze tej mapy, obejmujące odcinki: Katowice, Kraków i Wałbrzych. Wydawnictwo to omówiliśmy obszerniej w numerze poprzednim.

Rok 1948 w planach gospodarki państwowej. Wydawnictwo „Poradnika społecznego", Warszawa 1948 r., ul. Rakowiecka 4a (92 str.).

Broszura ta, zaopatrzona wstępem Wiceministra Eugeniusza Szyra, przedstawia plan gospodarki państwowej w 1948 r., obejmując rolnictwo, leśnictwo, przemysł, rzemiosło, odbudowę komunikacji, gospodarkę morską, handel wewnętrzny, spółdzielczość, handel zagraniczny, budownictwo, aprowizację, służbę zdrowia, opiekę nad kulturą i sztuką oraz zadania i zamierzenia w dziedzinie oświaty.

Wacław Miszewski — Proces cywilny w zarysie. Część druga. Księgarnia wydawnictw prawniczych inaukowych — Marian Ginter, Łódź (308 str.).

Część pierwsza tej pracy wydana została w 1946 r., opierała się więc na ówczesnym stanie ustawodawstwa, który uległ następnie zmianom wskutek ogłoszenia nowych aktów ustawowych, mających związek z prawem procesowym cywilnym. Obecnie wydana część druga zawiera suplement do części pierwszej, uwzględniający powyższe zmiany, w treści swej zaś poświęcona jest prawu egzekucyjnemu, omawiając kolejno źródła prawa egzekucyjnego, zbieg egzekucji administracyjnej z sądową, organizację egzekucji sądowej, podmioty postępowania egzekucyjnego, tok tego postępowania oraz poszczególne rodzaje egzekucji zależnie od rodzaju należności i przedmiotu egzekucji. Szczegółowy skorowidz ułatwia orientację w materiale.

Dr. Jerzy Starościak — Swobodne uznanie władz administracyjnych — Warszawa 1948 — Wydawnictwo „Książnicy Polskiej" (190 str.).

Po krytycznym omówieniu instytucji „swobodnego uznania" w teorii prawa administracyjnego (Kelsen, Jaworski, Stier-Somlo, O. Mayer, Bernatzik, Laun) autor omówił w swojej pracy poszczególne problemy wiążące się ze swobodnym uznaniem. Zajął się przede wszystkim ustaleniem istoty swobodnego uznania i pojęciem uznania swobodnego i związanego, po czym omówił rodzaje, podstawy i granice swobodnego uznania. Osobny rozdział poświęcił autor zagadnieniom kontroli nad swobodnym uznaniem, podkreślając konieczność tej kontroli i jej zadania oraz omawiając sprawę motywowania przez władzę decyzji opartych na swobodnym uznaniu, następnie omówił kontrolę instancyjną i sądowo-administracyjną. Przedstawił dalej kontrolę swobodnego uznania w systemie prawa szwajcarskiego i polskiego (z uwzględnieniem judykatury N. T. A.), omawiając przy tym różne formy kontroli (legalności, celowości, politycznej, społecznej, sądowo-administracyjnej). Następnie przeszedł do omówienia systemu kotroli swobodnego uznania w Związku Radzieckim, Anglii i Francji.

Na podstawie przeprowadzonej w powyższych rozdziałach analizy odnośnego materiału dochodzi autor do wniosku, że polska konstrukcja swobodnego uznania przedstawia się jako samodzielna

i specyficzna w stosunku do innych systemów prawnych. Za charakterystyczne momenty dla tej konstrukcji uważa autor: 1) rozróżnianie przez prawo polskie swobodnego uznania całkowitego i innych rodzajów swobodnego uznania, 2) przejrzystsze niż w innych krajach „rozpracowanie przez orzecznictwo władz centralnych i N. T. A. podstaw i granic swobodnego uznania", 3) prawną konieczność motywowania odnośnych decyzji władz. chyba, że przeciw motywacji przemawia interes publiczny, wreszcie 4) kontrolę prawnej strony swobodnego uznania „przez n a z e w n ą t r z administracji stojące organy, która to kontrola aktualnie wykonywana jest przez obejmującą zarówno legalność jak i celowość działania władz administracyjnych — kontrolę społeczną wykonywaną przez rady narodowe". Ten ostatni punkt nasuwać może jednak wątpliwości. Autor pomija bowiem okoliczność, że jedną z cech aktualnego stanu p r a w n e g o w tej dziedzinie jest również kontrola legalności wykonywana przez organa sądownictwa administracyjnego, zapowiedziane w Małej Konstytucji. Poza tym nasuwa zastrzeżenia uznanie kontroli społecznej rad narodowych za kontrolę stojącą n a z e w n ą t r z administracji (zob. w tej kwestii artykuł prof. Langroda „Sprawa reaktywacji sądownictwa administracyjnego" w Nr 10/11 „Gazety Adm." z 1946 r., str. 513). Zastrzeżenia te nie osłabiają oczywiście w niczym stwierdzenia Dr. Starościaka, że odnośna koncepcja polska ma charakter samodzielny i specyficzny w stosunku do systemów prawnych innych państw.

W dalszym ciągu omawianego rozdziału autor rozpatruje zagadnienie swobodnego uznania w świetle przemian naszego prawa administracyjnego i zmian ustrojowych.

Książka Dr. Starościaka już przez sam fakt wszechstronnego omówienia w niej tak ważnej i aktualnej dziedziny swobodnego uznania władz administracyjnych i zebrania materiału koniecznego do rozpatrzenia tego zagadnienia, stanowi niewątpliwie dodatni wkład do studiów nad tym zagadnieniem, wkład tym cenniejszy, że bierze pod uwagę również i ostatnie przemiany prawno-ustrojowe, mające wpływ na mechanikę swobodnego uznania w tej jego dziedzinie, w której chodzi o ocenę, co w zakresie spraw administracyjnych jest konieczne ze względu na interes publiczny.

Podział Administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej. Praca zespołowa pod redakcją p r o f. S t a n i s ł a w a S r o k o w s k i e g o. Nakładem Zw. Zaw. Prac. Samorządu terytorialnego i użyteczności publicznej (Warszawa, Al. Jerozolimskie 51, (Warszawa 1948), (307 str.).

Powyższa praca zawiera zaktualizowane na podstawie oficjalnych danych i zaopatrzone objaśnieniami spisy gmin wiejskich, miast, powiatów i województw. ułożone według istniejącego podziału administracyjnego Państwa. W spisie podano zarazem ilość gromad w gminach wiejskich, wskazano najbliższy urząd pocztowy oraz

odległość zarządów gminnych i miejskich od siedziby starostwa powiatowego i najbliższej stacji kolejowej. Ponadto książka zawiera szczegółowy skorowidz alfabetyczny jednostek administracyjnych i ich siedzib oraz wykaz nazw gmin i miast na Ziemiach Odzyskanych według brzmienia niemieckiego i obecnego polskiego.

Brak takiego wydawnictwa dawał się dotąd dotkliwie odczuwać i utrudniał bieżącą pracę urzędów oraz instytucji gospodarczych i społecznych.

Ułożenie spisów zawaratych w książce wymagało nie tylko wiernego odtworzenia stanu faktycznego, wymagającego żmudnych prac przygotowawczych, ale także skonfrontowania tego stanu z obowiązującym stanem prawnym. W przedmowie do książki redaktor całości prof. Stanisław Srokowski podnosi zasługę pracowników Ministerstwa Adm. Publicznej insp. Seweryna Czerwińskiego, nacz. wydz. Bronisława Ostrowskiego i radcy Bronisława Wesołowskiego oraz nacz. wydz. w Min. Ziem Odzyskanych Kwiryna Mańkowskiego, którzy książkę opracowali w pełnym zrozumieniu społecznej doniosłości tej pracy. Cały materiał zaktualizowany został po dzień 15 maja 1948 r.

Dodać należy, że układ książki, podział materiału i opracowanie go są nader przejrzyste, co w wysokim stopniu ułatwia korzystanie z niej, a także stanowić ona będzie nie tylko niezbędny, ale zarazem i bardzo praktyczny podręcznik

Zainteresowane koła przyjmą ukazanie się powyższej książki niewątpliwie z zadowoleniem i użyczą jej pełnego poparcia

Książka została zalecona do użytku służbowego przez Ministerstwo Administracji Publicznej i Ministerstwo Ziem Odzyskanych.

OPINIE I PORADY PRAWNE.

Podatek gruntowy.

1. Jak należy wymierzać podatek gruntowy właścicielom gospodarstw rolnych, z których każdy dzierżawi indywidualnie część gruntu parafialnego i w umowie dzierżawnej zobowiązał się do płacenia podatków od dzierżawionego przez siebie gruntu?

Według art. 4 dekretu o podatkach komunalnych (poz 198 Dz. Ust. z 1947 r.) podatkowi gruntowemu podlegają gospodarstwa rolne. Za gospodarstwo rolne w rozumieniu dekretu uważa się ogólny obszar gruntów położonych w jednej gminie, a należących bądź do jednej osoby, bądź też do małżonków sądownie nierozłączonych i ich niepełnoletnich dzieci, bądź wreszcie do dwu lub więcej osób w częściach ułamkowych.

W myśl art. 5 wspomnianego dekretu obowiązek podatkowy ciąży na osobach posiadających gospodarstwa rolne. Za osoby posiadające gospodarstwa rolne uważa się te osoby, które posiadają tytuł własności, także te, które — nie posiadając tytułu własności — użytkują gospodarstwa jak właściciel, w przypadkach zaś wieczystej dzierżawy — wieczystych dzierżawców.

Rozporządzenie wykonawcze do wspomnianego dekretu (poz. 258 Dz. Ust. z 1947 r.) stanowi w ust. 1 § 4, że wymienione wyżej osoby nie przestają być podatnikami, jeżeli swe gospodarstwo wydzierżawią.

W świetle tych przepisów podatnikiem podatku gruntowego jest, o ile chodzi o grunty parafialne, każdorazowy proboszcz. Wprawdzie nie posiada on tytułu własności, gdyż właścicielem gruntów parafialnych jest kościół, lecz proboszcz użytkuje te grunty tak jak właściciel i czerpie z nich dochody. Okoliczność, że proboszcz nie uprawia sam gruntów parafialnych, lecz je wydzierżawił różnym osobom na przeciąg 10 lat, nie wpływa na obowiązek podatkowy proboszcza nawet wówczas, gdy dzierżawcy zobowiązali się w umowie dzierżawnej do opłacania podatków od dzierżawionych przez siebie gruntów. Wynika to wyraźnie z przytoczonego wyżej przepisu ust. 1 § 4 rozporządzenia wykonawczego.

W zasadzie więc podatek gruntowy należałoby wymierzać proboszczowi, który na podstawie zawartej umowy dzierżawnej ma prawo rozdzielenia podatku na swych dzierżawców w stosunku do obszaru, który każdy z nich dzierżawi. Ponieważ jednak dzierżawcy w umowie z proboszczem przejęli na siebie ciążący na nim obowiązek podatkowy, d o p u s z c z a l n y m j e s t, aby zarząd gminy d l a u p r o s z c z e n i a wymierzał podatek gruntowy od gruntów parafialnych bezpośrednio dzierżawcom tych gruntów w takiej ogólnej wysokości, w jakiej podatek ten należałoby wymierzyć proboszczowi. Wymierzając zaś podatek każdemu z dzierżawców indywidualnie, musi zarząd gminny ogólną sumę podatku, należnego od gruntów parafialnych, rozłożyć na każdego z dzierżawców w stosunku do obszaru dzierżawionego przez niego gruntu.

Jeżeli zatem zarząd gminny przy wymierzaniu podatku gruntowego poszczególnym gospodarzom przyjął za podstawę opodatkowania ich własne grunty oraz grunty przez każdego z nich dzierżawione, a więc potraktował grunty dzierżawione tak, jakby stanowiły one własność poszczególnych gospodarzy, to taki sposób wymierzania podatku gruntowego był w tym przypadku niezgodny z obowiązującymi przepisami. **Dr. T. S.**

Podatek od nieruchomości.

2. Czy należy wymierzać podatek od nieruchomości administracji lasów państwowych od budynków mieszkalnych w nadleśnictwach i tartakach oraz od tartaków?

W myśl pkt. 1 art. 16 dekretu o podatkach komunalnych (poz. 198 Dz. Ust. z 1947 r.) od podatku od nieruchomości zwolnione są nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa, jeżeli nieruchomości te lub ich części nie przynoszą dochodu przez wynajęcie lub wydzierżawienie oraz jeżeli nie są one użytkowane przez przedsiębiorstwa państwowe lub pozostające pod zarządem państwowym.

Lasy państwowe nie są przedsiębiorstwem państwowym, a ich zarząd jest częścią administracji państwowej. Budynki mieszkalne w nadleśnictwach i tartakach oraz budynki tartaków służą celom gospodarczym lasów państwowych i stanowią część składową gospodarstwa leśnego danego nadleśnictwa. Wymierzenie więc zarządowi lasów państwowych podatku od tych budynków miałoby podstawę prawną tylko w takim wypadku, gdyby budynki te przynosiły dochód przez wynajęcie lub wydzierżawienie, a zatem tylko wówczas, gdyby budynki te były wynajete lub wydzierżawione osobom trzecim na zasadzie prywatno-prawnej umowy najmu lub dzierżawy. Okoliczność, że w budynkach tych mieszczą się również mieszkania służbowe funkcjonariuszów lasów państwowych, za które funkcjonariusze ci uiszczają pewne przez odnośne przepisy określone opłaty, nie

nadaje budynkom tym charakteru budynków przynoszących dochód przez wynajęcie i nie uzasadnia wymierzenia od nich podatku od nieruchomości. **Dr. T. S.**

Obywatelstwo.

3. Jakie decyzje stwierdzające utratę obywatelstwa Państwa Polskiego mają być doręczane stronie i zawierać pouczenie o służącym jej środku prawnym?

Nasze ustawodawstwo o obywatelstwie zna dwojakiego rodzaju stwierdzenia utraty obywatelswa polskiego:

1. o charakterze represyjnym — w wyniku popełnienia przez obywatela czynów niedozwolonych, za które ustawa grozi utratą obywatelstwa,

2. pozbawione takiego charakteru, a będące naturalnym skutkiem uzyskania przez obywatela polskiego obywatelstwa innego państwa.

Ad 1. Jako przykłady wypadków pierwszego rodzaju należy przytoczyć: a) utratę obywatelstwa polskiego skutkiem przyjęcia urzędu publicznego w państwie obcym bez zgody właściwej władzy polskiej (wojewoda),

b) wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody właściwej władzy polskiej (wojewoda — w porozumieniu z właściwym dowódcą okręgu wojskowego) — a to stosownie do postanowienia art. 11 ust. 1 pkt. 2) ustawy z dnia 20.I.1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 44),

c) przyjęcie obowiązków w wojsku obcym lub obcej organizacji wojskowej bez zgody właściwej władzy przez obywatela polskiego podlegającego obowiązkowi wojskowemu (art. 115 ustawy z dnia 9.IV.1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 220).

We wszystkich tych wypadkach utrata obywatelstwa następuje, choć ażby obywatel nie nabył obywatelstwa innego kraju, przez co staje się on bezpaństwowcem.

Ad. 2. Jako przykłady drugiego rodzaju wypadków nasuwają się:

a) utrata obywatelstwa polskiego skutkiem naturalizacji w obcym kraju,

b) utrata obywatelstwa polskiego przez kobietę na skutek małżeństwa z cudzoziemcem przynależnym do takiego kraju, którego ustawodawstwo uznaje małżeństwo za tytuł do bezpośredniego (bez osobnej decyzji władz) nabycia przez żonę obywatelstwa męża (art. 11 ust. 1 pkt 1 cyt. wyżej naszej ustawy o obywatelstwie 1920 r.).

Jakkolwiek w obu przytoczonych wypadkach utrata obywatelstwa następuje ipso iure, a władza w swej decyzji jedynie stwierdza fakt utraty, to jednak z natury rzeczy wynika, że w pierwszym rodzaju wypadków decyzje powinny być doręczane stronie i zawierać

klauzulę odwoławczą, natomiast w drugim wypadku z natury rzeczy doręczanie stronie jest bezprzedmiotowe. a decyzja, jako wynik stwierdzenia faktu o znaczeniu prawnym, przeznaczona jest jedynie dla celow ewidencyjnych na użytek zainteresowanych władz Państwa Polskiego.

4. Jakimi dokumentami można udowodnić posiadanie obywatelstwa polskiego, a w szczególności czy wystarczy w tym celu dowód osobisty przedwojenny, w którym stwierdzone jest przez starostwo posiadanie obywatelstwa polskiego?

Wszelkie dokumenty urzędowe wystawione przez władze właściwe (kompetentne), a stwierdzające pewien stan prawny, lub stan faktyczny o znaczeniu prawnym, mogący ulegać zmianom — stanowią dowód dostateczny na to, że stan ten w dniu wystawienia dokuemtu istniał.

Jako przykłady można powołać: trwanie małżeństwa, posiadanie dzieci, uczęszczanie ich do szkoły, zamieszkiwanie w pewnej miejscowości, posiadanie obywatelstwa w danym cazsie. Im krótszy okres czasu upłynął od wystawienia takiego dokumentu do momentu jego użycia na dowód istnienia okoliczności, które on ma stwierdzić, tym większe zachodzi prawdopodobieńswo, że okoliczności te nie uległy zmianie, a zatem iż jest on wystarczającym dowodem stanu aktualnego w chwili użycia dokumentu.

Natomiast dokument taki z natury rzeczy nie może stanowić dowodu, iż okoliczności, które istniały w czasie jego wystawienia, nadal istnieją, skoro mogły one ulec zmianie, a zatem, iż jest on wyrazem aktualnego stanu rzeczy. Taka zmiana, zależnie również od przedmiotu, jest tym prawdopodobniejsza, im dłuższy okres upłynął od chwili wystawienia dokumentu, a także im więcej zaszło w międzyczasie zdarzeń, które nasuwają możliwość zmiany.

W zakresie spraw obywatelstwa — wojny i następujące po nich traktaty, zwłaszcza gdy towarzyszą im zmiany terytorium państwowego i nowe uregulowania przynależności państwowej przez te zmiany i prawo wyboru (opcja), są zdarzeniami doniosłymi, które przede wszystkim należy brać pod uwagę dla oceny, czy przedwojenne stwierdzenie obywatelstwa może być uważane nadal za aktualne. To też wyraźną odpowiedź na pytania w konkretnym wypadku, czy ktoś nadal posiada obywatelstwo polskie, chociaż je posiadał przed ostatnią wojną, może dać tylko powołana władza (starosta powiatowy względnie Zarząd miejski w miastach stanowiących odrębne powiaty administracyjne), rozporządzająca materiałem faktycznym, dotyczącym interesowanej osoby oraz materiałem prawnym w zakresie obowiązujących przepisów traktatów i t. p.

5. Czy i ew. w jakim trybie może być pozbawiona obywatelstwa polskiego osoba narodowości niemieckiej, przebywająca od lat w Niemczech?

Osoby, które po ukończeniu 18 roku życia swym zachowaniem wykazały niemiecką odrębność narodową, są pozbawiane obywatelstwa polskiego na podstawie przepisów dekretu z dnia 13 września 1946 o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (Dz. Ust., poz. 310, ze zmianą wprowadzoną dekretem z dn. 28 października 1947 r., Dz. Ust., poz. 404).

Jakkolwiek przepisy te były obliczone przede wszystkim na pozbycie się elementu niemieckiego, zamieszkałego i przebywającego w Polsce, w związku z czym dekret przewiduje także stosowanie wysiedlenia, jako następstwa orzeczenia o pozbawieniu obywatelstwa, to jednak w dekrecie brak jest postanowień, któreby ograniczały jego zastosowanie tylko do osób zamieszkałych lub przebywających w kraju.

Biorąc pod uwagę podstawową intencję dekretu — trwałego pozbycia się przez Polskę elementu niemieckiego, którego szkodliwość dla Państwa w ciągu ostatniego stulecia niejednokrotnie została stwierdzona — należy dojść do wniosku, że cel ten może być osiągnięty tylko przez łączne zastosowanie środków.

Są nimi z jednej strony — usunięcie tych osób narodowości niemieckiej, które jeszcze przebywają w Polsce, z drugiej strony niedopuszczenie do powrotu z zagranicy osób narodowości niemieckiej, które tam się znalazły, posiadając nadal obywatelstwo polskie.

W tym celu koniecznym jest pozbawienie obywatelswa polskiego również i tej ostatniej kategorii osób. W przeciwnym bowiem razie osoby te mogłyby bez przeszkód i bez obawy ujemnych następstw dla siebie powrócić do Polski zaraz po ekspirowaniu postanowień dekretów z dnia 13 września 1946 r. i z dnia 28 października 1947 r.

Na gruncie takiego pojmowania dekretu staje również wydane do niego rozporządzenie wykonawcze z dnia 10 kwietnia 1947 r. (Dz. Ust., poz. 163). Albowiem przewiduje ono (w § 13 ust. 3) prowadzenie postępowania o pozbawienie obywatelstwa także przeciwko osobom nieznanym z miejsca zamieszkania wzgl. pobytu, polecając w tych wypadkach władzy admin. ogólnej I instancji wystąpienie do sądu o wyznaczenie kuratora przed przystąpieniem do rozpoznania sprawy o pozbawienie obywatelstwa.

6. Czy kobiety obywatelki polskie, podlegające powszechnemu obowiązkowi pomocniczej służby wojskowej, muszą uzyskać zwolnienie od tego obowiązku dla nabycia obcego obywatelstwa?

Powszechny obowiązek pomocniczej służby wojskowej dla kobiet został wprowadzony dekretem z dnia 19 lutego 1945 r. (Dz. Ust., poz. 37), nowelizującym obowiązującą ustawę z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust., poz. 220) i obejmuje kobiety w wieku od ukończonych lat 19 do ukończonych lat 45.

Ustawa o o obywatelstwie Państwa Polskiego z dnia 20 stycznia

1920 roku (Dz. Ust., poz. 44) w art. 11 ust. 2 przewidziała, że osoby obowiązane do **c z y n n e j** służby wojskowej nabyć mogą obywatelstwo obce nie inaczej, jak po uzyskaniu zwolnienia od powszechnego obowiązku wojskowego, w przeciwnym razie wobec Państwa Polskiego nie przestaną być uważane za obywateli polskich.

Dla odpowiedzi na postawione pytanie trzeba zatem rozstrzygnąć kwestię, czy i ewentualnie jaką kategorię spośród kobiet w wieku między 19 a 45 rokiem życia można uznać za „osoby, obowiązane do czynnej służby wojskowej", w znaczeniu cytowanej ustawy o obywatelstwie.

Ponieważ ustawa ta nie określa bliżej tego pojęcia, musimy sięgnąć do aktualnej w chwili jej wydania tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 27 października 1918 r. (Dz. P. P. P. Nr 13, poz. 28), która w art. 3 rozróżniała dwojaką służbę wojskową: a) służbę czynną i b) służbę pomocniczą. Według dalszych postanowień ustawy tymczasowej służba czynna obejmowała: a) służbę w wojsku stałym, b) służbę w zapasie, c) służbę w rezerwie, d) służbę w obronie krajowej, e) służbę w pospolitym ruszeniu (art. 4). Obowiązek służby w wojsku stałym rozpoczął się 1 stycznia tego roku, w którym obowiązany miał ukończyć 20 lat (art. 5). Obowiązek służby w pospolitym ruszeniu trwał do końca tego roku kalendarzowego, w którym osoby odnośnej kategorii kończyły 50 lat życia (art. 14). Natomiast obowiązek **s ł u ż b y p o m o c n i c z e j** istniał tylko w czasie wojny i obejmował wszystkich nie wywołanych powołanych pod broń od 16 do 60 r. życia (art. 17).

Według art. 112 ustawy tymczasowej osoby **o b o w i ą z a n e d o s ł u ż b y w o j s k o w e j**, o ile od tej służby nie uzyskały zupełnego zwolnienia z przyczyn niezdatności fizycznej, z przyczyn rodzinnych, majątkowych lub zawodowych, nie mogą w zasadzie przyjmować obywatelstwa obcego (art. 1). Bliższe szczegóły tej zasady, jak również przepisy co do stałej lub czasowej emigracji osób obowiązanych do służby wojskowej, miała ustalić osobna ustawa (ust. 2). Zapowiedź tę zrealizowała ustawa o obywatelstwie z 1920 r.

A zatem przez osoby „obowiązane do czynnej służby wojskowej" należało rozumieć osoby wszelkich kategorii obowiązane do służby wojskowej w czasie pokoju od 20 do 60 roku życia. Obowiązek ten ustalały komisje poborowe zasadniczo już w 20 roku życia obowiązanego, kwalifikując go do służby jako zdolnego, względnie orzekając niezdolność i stwierdzając tym brak obowiązku tej służby.

Obowiązująca ustawa z 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym przewiduje możność zwolnienia od tego obowiązku osób ubiegających się o uzyskanie obcego obywatelstwa (art. 11 ust. 1), przy czym zastrzega, że o ile chodzi o osoby już powołane do odbycia czynnej służby wojskowej, to zwolnienie ich od obowiązku może nastąpić dopiero po zwolnieniu ich z tej służby (art. 11 ust. 2).

Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, wydane w 1939 r. (Dz. Ust., poz. 131), a więc przed wprowadzeniem dla kobiet powszechnego obowiązku służby pomocniczej, postanawia (w § 31 ust. 1), że o zwolnienie od powszechnego obowiązku wojskowego z tytułu ubiegania się o obce obywatelstwa ubiegać się mogą (poza osobami objętymi art. 11 ust. 2) tylko osoby stanu urlopowanych.

Przez to określenie rozumie się kategorię osób, na których ciąży powszechny obowiązek wojskowy, a które nie pełnią czynnej służby wojskowej.

Ponieważ charakter pomocniczej służby wojskowej w późniejszych latach uległ zmianie w porównaniu z tym, czym ona była według ustawy tymczasowej z 1918 r., a mianowicie w tym kierunku, iż obowiązek tej służby rozciąga się także na czas pokoju, — przeto osoby obowiązane do tej służby podlegają mu podobnie, jak osoby obowiązane do służby w rezerwie, czy pospolitym ruszeniu. Dlatego osoby podlegające temu obowiązkowi, przed powołaniem do służby czynnej zaliczone są do kategorii urlopowanych.

Zaliczenie to w stosunku do mężczyzn następuje w wyniku normalnego poboru, t. zn. w wieku poborowym.

Natomiast w stosunku do kobiet, jako niepodlegających normalnemu poborowi, ustalenie w konkretnych wypadkach, czy obowiązek ten na nich ciąży, nie jest możliwe tak długo, dopóki odpowiedni organ władzy, powołanej do stwierdzenia tego obowiązku w myśl ustawy, po stwierdzeniu kwalifikacji wymaganych przez ustawę, nie orzeknie, że obowiązek ten w konkretnym wypadku obciąża daną osobę.

Do takiego wniosku dochodzi się stosując przez analogię przepisy §§ 362, 367 i 368 rozporządzenia wykonawczego z 1939 r. do ustawy o powsz. ob. wojsk., które przewidują kwalifikowanie ochotniczek do służby wojskowej, wzgl. kobiet powołanych do odbycia przeszkolenia w służbie pomocniczej.

Gdyby stanąć na stanowisku, że z mocy ustawy wszystkie kobiety w wieku od 19 do 45 lat, bez względu na ich stan zdrowia i inne warunki fizyczne i psychiczne, objęte są tym obowiązkiem, wówczas znalazłyby się one w sytuacji gorszej od mężczyzn, którzy przecież podlegają selekcji ustawowo unormowanej, co oczywiście nie mogło być intencją ustawy z 1945 r.

Dlatego jedyny możliwy wniosek, jaki można wyprowadzić z istniejących przepisów ustawowych, jest ten, że obowiązek powszechnej pomocniczej służby wojskowej obciąża poszczególne jednostki płci żeńskiej — dopiero od chwili zakwalifikowania ich do tej służby przez powołane do tego władze, a więc od zaliczenia ich co najmniej do kategorii osób stanu urlopowanych i nałożenia obowiązku meldowania się u władz woj-

skowych (art. 138 pkt. g) ustawy z 1938 r. o powszechnym obow. wojsk.), jeżeli nie zostały one powołane do służby czynnej.

Dopiero od tej chwili kobieta może być uważana za obowiązaną do czynnej służby wojskowej w rozumieniu art. 11 ust. 2 ustawy z 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego, a tym samym w razie ubiegania się o obywatelstwo obce, musi postarać się u właściwych władz o zwolnienie jej od ciążącego na niej powszechnego obowiązku wojskowego. **W. Cz.**

Sprawy rejestracji stanu cywilnego.

7. Jak należy postąpić w przypadku, gdy urzędnik st. cywilnego nie uzna przy zawieraniu małżeństwa przedstawionego przez stronę ważnego wyroku rozwodowego sądu duchownego, jako dowodu ustania poprzedniego małżeństwa?

Według przepisu art. 72 prawa o aktach st. cywilnego (Dz. Ust. Nr 48, poz. 272 z 1945 r.), osoba, zamierzająca wstąpić w związek małżeński, która pozostawała już w związku małżeńskim, obowiązana jest przedstawić urzędnikowi st. cywilnego dowód ustania poprzedniego małżeństwa. Dowodem takim jest akt zejścia zmarłego małżonka lub wyrok sądowy, wzgl. ważny wyrok sądu duchownego, wydany przed wejściem w życie cyt. prawa, t. j. przed dn. 1.I 1946 r., rozwiązujący poprzednie małżeństwo.

Jeżeli strona przedstawi urzędnikowi st. cywilnego, jako dowód ustania poprzedniego małżeństwa, wyrok sądu duchownego, może powstać kwestia, czy wyrok ten jest ważny w obliczu Państwa. Mając wątpliwości co do ważności przedstawionego wyroku, urzędnik st. cyw. nie może dokonać czynności urzędowych związanych z zawarciem małżeństwa. W tym przypadku stronie przysługuje prawo zwrócenia się do właściwego sądu grodzkiego bądź z zażaleniem na czynności powyższego urzędnika, bądź też z wnioskiem o zwolnienie od obowiązku przedstawienia urzędnikowi st. cyw. dokumentów, przewidzianych przy zawieraniu małżeństwa (art. 10 § 2 prawa małżeńskiego — Dz. Ust. Nr 48, poz. 270 z 1945 r.).

W myśl postanowienia Sądu Najwyższego z dn. 5.VIII 1947 r. Nr I 7 47, sąd, rozpatrując taki wniosek, obowiązany jest rozważyć kwestię ważności wyroku sądu duchownego.

8. W jaki sposób ma być dokonana adnotacja dodatkowa na marginesie aktu urodzenia osoby przysposobionej, gdy akt ten został sporządzony w zagranicznych księgach st. cywilnego?

Przysposobienie pociąga za sobą konieczność dokonania wzmianki marginesowej na akcie urodzenia przysposobionego (§ 26 pkt. 12 rozporządzenia z dn. 24/XI 1945 r. — Dz. Ust. Nr 54, poz. 304), ponieważ przysposobiony otrzymuje nazwisko przysposobiającego (art. 82 § 1 prawa rodzinnego — Dz. Ust. poz. 52 z 1946 r.).

Jeżeli przysposobiony posiada odpis zupełny aktu urodzenia, sporządzonego za granicą, to akt ten może być wpisany, jako sporządzony nie przed polskim urzędnikiem st. cyw. za granicą do ksiąg krajowych w trybie art. 28 cyt. prawa o aktach st. cyw., t. j. za zezwoleniem okręgowej władzy nadzorczej nad urzędami st. cyw. (Urzędu Wojew., Zarządów Miejskich w m. st. Warszawie i Łodzi), a następnie na marginesie wpisanego aktu urodzenia może być dokonana wzmianka dodatkowa o przysposobieniu.

9. Czy w razie przysposobienia dziecka, którego akt urodzenia nie został jeszcze sporządzony, może być wymienione nazwisko przysposobiającego, jako nazwisko dziecka?

Jeżeli przysposobienie zostało dokonane przed sporządzeniem aktu urodzenia przysposobionego, akt urodzenia winien być sporządzony na ogólnych zasadach, przewidzianych w prawie o aktach st. cyw., a dopiero na marginesie aktu urodzenia winna być umieszczona adnotacja dodatkowa o przysposobieniu. Wynika to z przepisu art. 82 § 1 cyt. wyżej prawa rodzinnego, według którego przysposobienie jest stosunkiem umownym między przysposobiającym i przysposobionym, który może być rozwiązany (art. 84). Ponad to w myśl art. 83 pr. rodzinnego, przysposobiony nie przestaje być członkiem swojej rodziny pomimo uzyskania nazwiska przysposabiającego.

10. W jaki sposób może być zmienione imię, wymienione w akcie urodzenia?

Osoba, zgłaszająca urodzenie (art. 60 pr. o aktach st. cyw.), posiada prawo do nadania imienia dziecku. Jeżeli imię zostało nadane przez osobę obcą (nie przez ojca lub matkę), każdemu z rodziców przysługuje prawo zgłoszenia się do urzędnika st. cyw. w ciągu trzech miesięcy od daty sporządzenia aktu urodzenia z żądaniem zmiany imienia nadanego przez obcą osobę na inne imię. W tym przypadku urzędnik st. cyw. winien umieścić na marginesie aktu urodzenia wzmiankę dodatkową o dokonanej zmianie imienia (art. 65, ust. (2) pr. o aktach st. cyw.).

Po upływie trzymiesięcznego okresu czasu od daty sporządzenia aktu urodzenia zmiana imienia, wymienionego w akcie urodzenia, może nastąpić w trybie art. 10 dekretu z dnia 10.XI 1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. Ust., poz. 310 z 1945 r.), o ile za zmianą przemawiać będą ważne powody.

11. Czy sporządzenie aktu urodzenia jest uzależnione od uprzedniego złożenia urzędowi st. cyw. zaświadczenia lekarza lub położnej, stwierdzającego fakt urodzenia dziecka?

Z powyższym zapytaniem zwrócił się do Redakcji jeden z czytelników, który otrzymał od osoby, załatwiającej swą sprawę w jednym z urzędów st. cyw. informację, że w razie nieprzedstawienia za-

świadczenia lekarza lub położnej o porodzie nie może być sporządzony akt urodzenia.

Informacja ta nie jest trafna, ponieważ akt urodzenia winien być sporządzony na podstawie zgłoszenia urodzenia, dokonanego przez osoby do tego zobowiązane (art. 60 pr. o akt. st. cyw.). Przepisy obowiązujące nie nakładają na osoby, zgłaszające urodzenia, obowiązku przedstawienia zaświadczenia o porodzie.

Jeżeli więc niektóre urzędy st. cyw. wymagają przedstawienia takich zaświadczeń, to praktyka ta nie jest zgodna z przepisami prawa o aktach st. cyw.

12. Czy urzędnik st. cyw. może zwolnić stronę od uiszczenia opłaty skarbowej za wypisy z ksiąg st. cywilnego?

Urzędnicy stanu cyw. są obowiązani pobierać opłaty skarbowe od każdego wypisu akt st. cywilnego (wyciągu, odpisu skróconego, odpisu zupełnego). Wysokość opłat wynosi 10 zł od każdego rodzaju wypisu.

Zgodnie z przepisem Nr 14 punkt b) części I tabeli opłat skarbowych stanowiącej załącznik do dekretu z dn. 3.II 1947 r. o opłacie skarbowej (Dz. Ust. R. P. Nr 27, poz. 107) od uiszczenia opłat powyższych strony nie mogą być zwolnione. **A. M.**

Reforma rolna.

Wykonywanie aktów nadania w trybie egzekucji administracyjnej.

13. Czy i w jakiej mierze akty nadania ziemi, wydane przez władze ziemskie w wykonaniu dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, mogą być realizowane w trybie egzekucji administracyjnej?

Akt nadania ziemi na podstawie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej (poz. 13 Dz. Ust. z 1945 r.) jest aktem prawno-publicznym, wydanym przez władzę administracyjną i jako taki podpada pod przepis art. 1 pkt. b) oraz art. 14 pkt. e) prawa o postępowaniu przymusowym w administracji (poz. 342 Dz. Ust. z 1928 r.), a więc może być wprowadzony w życie za pomocą odpowiednich środków przymusowych i jako tytuł wykonawczy jest podstawą do wszczęcia egzekucji administracyjnej.

Realizacja aktu nadania ziemi następuje przez wprowadzenie nabywcy w posiadanie nadanego mu tym aktem gospodarstwa rolnego w całości z przynależnymi budynkami i inwentarzem, co wynika z natury rzeczy i w razie zachodzących przeszkód łączy się z przymusowym usunięciem z całości obiektu osób, użytkujących go lub jego część bez tytułu prawnego.

Zachodzą jednak przypadki, że władze ziemskie, lub organy przez te władze do zarządu tych nieruchomości upoważnione, oddają je w tymczasowe użytkowanie miejscowym rolni-

kom, czy też innym osobom w drodze umowy. W wypadku nadania takiego gospodarstwa uprawnionemu powstaje kolizja przy wprowadzaniu go w posiadanie na zasadzie aktu nadania. W tych przypadkach należy honorować warunki umowy, a w szczególności termin wypowiedzenia, jeśli w umowie został ustanowiony i dopiero po jego upływie zastosować w razie oporu środki przymusowe. Natomiast użytkownik nieruchomości bez tytułu prawnego (t. j. bez umowy) musi być przygotowany na opuszczenie użytkowanego obiektu, ewent. na przymusowe usunięcie.

Zastosowanie przymusu nie wyklucza oczywiście kwestii rozliczenia się tymczasowego użykownika z nabywcą gospodarstwa na zasadzie aktu nadania co do zwrotu poczynionych wkładów, która to sprawa może być załatwiona w drodze obopólnego porozumienia się stron, ewent. wymaga drogi sądowej, gdy takie porozumienie nie nastąpi, co nie wstrzymuje jednak egzekucji administracyjnej.

Jeśli chodzi o przymusowe usunięcie użytkownika z budynków podlegających przepisom dekretu o publicznej gospodarce lokalami, należy przed wykonaniem przymusu porozumieć się z właściwą władzą kwaterunkową w sprawie pomieszczenia zastępczego dla przymusowo usuwanych z takich budynków.

Wprowadzenie w posiadanie na podstawie aktu nadania i stosowania przymusu do opornych użytkowników winno zasadniczo odbywać się z inicjatywy władz ziemskich.

Podobne stanowisko, jeżeli chodzi o stwierdzenie charakteru prawno-publicznego stosunków i czynności władz w sprawach, wynikających z dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, zajmuje okólnik Ministra Sprawiedliwości Nr 41/45, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Min. Spraw. z dnia 6.III.46 r. Nr 1, który wyklucza drogę sądową w przypadkach, gdy pierwotny właściciel nieruchomości ziemskiej występuje na drogę sądową o zwrot majątku przeciwko nabywcom ziemi na podstawie aktów nadania po uzyskaniu orzeczenia, iż jego majątek nie podlega dekretowi o przeprowadzeniu reformy rolnej.

ST. Ch.

Sprawy kwaterunkowe.

14. Czy domownicy osoby, mającej prawo do zajmowania lokalu mieszkalnego w miejscowości objętej publiczną gospodarką lokalami mają prawo do mieszkania w tym lokalu?

Art. 4 dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (poz. 27 Dz. Ust. z 1946 r.) wylicza w ustępie 2 wyczerpująco kategorie osób, które mają prawo uzyskania przydziału samodzielnego mieszkania lub pomieszczenia sublokatorskiego w danej miejscowości objętej publiczną gospodarką lokalami, wzgl., które w miejscowości

tej mogą zajmować mieszkania. Wyliczenie to obejmuje różne kategorie osób, których zawód, wykonywana praca lub zajmowane stanowisko wymaga zamieszkania w tej miejscowości. W wyliczeniu tym nie wspomniano w ogóle o członkach rodziny i domownikach powyższych osób. Ponieważ jest nie do pomyślenia, aby intencją dekretu miało być nieuwzględnienie rodzin i domowników osób, mających prawo do zajmowania mieszkania, więc jakkolwiek dekret tego wyraźnie nie postanawia, musi się przyjąć, że członkowie rodziny i domownicy (np. służba domowa) m a j ą p r a w o do zajmowania mieszkania razem z głównym lokatorem, należącym do jednej z kategorii wymienionych w art. 4 dekretu. Przy przydzielaniu mieszkania przez władzę kwaterunkową powinny być zatem uwzględnione również i te osoby, t. j. wielkość przydzielonego mieszkania powinna odpowiadać ilości tych osób i ich szczególnym potrzebom (np. osobny pokój dla osoby chorej, dla młodzieży studiującej i t. p.).

Wniosek powyższy znajduje poza tym pośrednie potwierdzenie w brzmieniu art. 6 dekretu, który w wypadkach wprowadzenia t. zw. norm zaludnienia wyraźnie z o b o w i ą z u j e rady narodowe do określenia, które osoby, nie mające prawa do uzyskania przydziału mieszkania, a należące do rodziny lub domowników osoby uprawnionej, mają być uwzględnione przy ustalaniu liczby osób zajmujących mieszkanie. **B.**

KRONIKA.

Podniesienie m. Sopotu do gmin wyższej kategorii. Zarządzeniem z dnia 16.IV.1948 r. L. dz. III-SO-40/7/48, ogłoszonym w Dz. Urz. M. A. P. Nr 13, poz. 96, Minister Administracji Publicznej podniósł m. Sopot do gmin kategorii D i B, określonych w art. 3 ust. 1 oraz art. 5 ust. 1 dekretu z dnia 19.XI.1946 r. o dostosowaniu uposażeń w związkach samorządu terytorialnego do uposażeń pracowników państwowych (Dz. Ust. Nr 70, poz. 380).

Przedpłaty na poczet zaliczek na podatek dochodowy od dochodu ze sprzedaży nieruchomości oraz robót budowlanych. Okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 30 z dnia 24 kwietnia 1948 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 14, poz. 112) podaje władzom podległym do wiadomości i ścisłego stosowania okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 9 stycznia 1948 r. w tej sprawie, ustalający tryb postępowania oraz wzory druków, mających zastosowanie przy poborze przedpłat.

Zwalczanie wykroczeń przeciwko przepisom ustawy przeciwalkoholowej. Pismem okólnym z dnia 3 kwietnia 1948 r. L. dz. IV—AP/2735/48 (Dz. Urz. M. A. P. Nr 12, poz. 84) udzielił Minister Administracji Publicznej wskazówek i wytycznych, jakich winny przestrzegać władze administracji ogólnej oraz władze samorządu terytorialnego w celu zwalczania wykroczeń przeciwko przepisom ustawy przeciwalkoholowej. W szczególności celem poparcia akcji walki z alkoholizmem i uświadamiania ludności o szkodliwych skutkach pijaństwa, należy wciągnąć do współdziałania wszelkie organizacje społeczne, zawodowe i młodzieżowe oraz instytucje samorządu gospodarczego. Poza tym pismo to podaje wskazówki co do karno-administracyjnych represji odnośnie wykroczeń przeciwko ustawie antyalkoholowej.

Ochrona lasów przed pożarami. Pismo okólne Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 5 kwietnia 1948 r. L. dz. II-P.O. 1008/48 (Dz. Urz. M. A. P. Nr 12, poz. 86) poleca celem zapobieżenia pożarom lasów, pouczyć ludność o obowiązkach w tym względzie, a w szczególności o obowiązku zachowania jak największej ostrożności w obchodzeniu się z ogniem w pobliżu lasu, o niedopuszczalności wzniecania ognisk, pozostawiania lub przenoszenia palących lub tlących się

przedmiotów w lesie i w pobliżu lasu. Przypomina następnie odpowiedzialność karno-sądową i karno-administracyjną, jakie ciążą na winnych zaniedbania odnośnych obowiązków, wreszcie zleca zarządom gminnym przygotowanie i formowanie drużyn, przeznaczonych do tłumienia pożarów w lasach.

Harcerskie obozy letnie. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego opracowało centralnie plan pracy dla całego Związku pod nazwą „Harcerska Służba Polsce". W ramach powyższego planu młodzież harcerska będzie zajęta w roku bieżącym przy różnego rodzaju pracach, które zostały wysunięte przez władze państwowe i instytucje społeczne. Prace te dzielą się na: 1) pracę w polu i lesie, 2) pracę kulturalno-oświatową, 3) odbudowę i 4) służbę dziecku i pomoc sanitarną.

Doceniając znaczenie wychowawcze i społeczne podejmowanej przez harcerzy pracy, Ministerstwo Administracji Publicznej pismem okólnym z dnia 23 kwietnia 1948 r. Nr II. PS. 1476/48 (Dz. Urz. M. A. P. Nr 14, poz. 116) zaleciło podległym władzom współdziałanie z kierownikami obozów, szczególnie na odcinku organizowania pracy przy realizacji podjętych zadań oraz udzieliło wskazówek, jakie obozy należy uważać za obozy harcerskie.

Rewindykacja mienia wywiezionego z Polski. W związku z powiadomieniem Ministerstwa Administracji Publicznej przez Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych, że francuskie władze okupacyjne w Niemczech uznały, iż mienie przywiezione w czasie wojny z Niemiec i zainstalowane w Polsce, a następnie wywiezione do Niemiec, podlega również rewindykacji, Ministerstwo pismem okólnym z dnia 29 kwietnia 1948 r. Nr IV. AA. 2917/48 udzieliło podległym władzom wskazówek co do zgłaszania informacyj i materiałów o tego rodzaju mieniu celem przeprowadzenia postępowania rewindykacyjnego.

Wykładnia pojęcia „cudzoziemiec" w świetle przepisów dewizowych. Pismem okólnym z dni 30 kwietnia 1948 r. Nr I.-OB. 4364/48 (Dz. Urz. M. A. P. Nr 14, poz. 124) podało Ministerstwo Administracji Publicznej do wiadomości treść okólnika Komisji Dewizowej Nr 4 z dnia 5 kwietnia 1948 r., który wyjaśnia co następuje:

1) w ruchu repatriacyjnym należy odróżnić dwie grupy obywateli polskich, a mianowicie:

a) obywateli, którzy powracają przy pośrednictwie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego oraz

b) obywateli przyjeżdżających do kraju indywidualnie.

Obywateli polskich, wymienionych w p. a) z chwilą przyjazdu do kraju należy uważać za osoby, zamieszkałe w kraju i zaniechać stosowania do nich ograniczeń, odnoszących się do cudzoziemców w rozumieniu przepisów dewizowych. — Obywateli zaś polskich, przyjeżdżających do kraju indywidualnie, należy traktować jako cudzoziemców w rozumieniu powyższych przepisów. Mogą oni jednak

być wyjęci spod działania ograniczeń dewizowych, o ile udowodnią osiedlenie się w kraju na stały pobyt.

2) Obywateli polskich, mających miejsce zamieszkania jednocześnie w kraju i zagranicą, należy uważać zawsze za cudzoziemców, chociażby na terenie Polski przejawiali działalność zarobkową.

3) Obywatele państw obcych uważani będą za cudzoziemców w rozumieniu przepisów dewizowych, o ile nie wykażą, że uzyskali zezwolenie na stały pobyt w kraju.

4) Funkcjonariusze polskich urzędów dyplomatycznych i konsularnych powinni być traktowani na równi z cudzoziemcami w rozumieniu przepisów dewizowych.

Stwierdzanie obywatelstwa w drodze postępowania wyjaśniającego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało w tej sprawie zarządzenie w dniu 13 stycznia 1948 r. za N-rem K. I/322/67 (Dz. Urz. M. S. Z. Nr 1 z dnia 15 stycznia 48 r., poz. 2).

Wykładnia art. 47 prawa o aktach stanu cywilnego. (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 272 z 1945 r.). Pismem okólnym z dnia 7 kwietnia 1948 r. Ministerstwo Sprawiedliwości podało wskazówki w przedmiocie powyższej wykładni (Dz. Urz. Min. Spraw. Nr 5 z dnia 15 kwietnia 1948 r.).

Obrót nieruchomościami i prawami rzeczowymi na nieruchomościach. Komunikat w Dz. Urz. Min. Spraw. z dnia 15 maja 1948 r. Nr 6 podaje treść okólnika Komisji Dewizowej w Warszawie z dnia 18 marca 1948 r. Nr 3 w sprawie obrotu nieruchomościami i prawami rzeczowymi na nieruchomościach. Okólnik ten wydany na zasadzie przepisów rozp. Prezydenta R. P. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi (poz. 584 Dz. Ust. z 1938 r.), zmienionego dekretem Prezydenta R. P. z dnia 2 września 1939 r. (poz. 549 Dz. Ust).) ustala zasady tego obrotu.

Przedwojenne papiery wartościowe, znajdujące się w kasach urzędów skarbowych. Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 23 kwietnia 1948 r. omawia tryb postępowania i podaje podległym władzom wskazówki w tej sprawie (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 47 z dnia 24 kwietnia, poz. 183).

Odprawa warunkowa aparatów radiowych i gramofonów, przywożonych w ruchu podróżnym. Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 19 kwietnia 1948 r. (Dz. Urz. Min. Sk. z dnia 26 kwietnia, poz. 184) wyjaśnia sprawę odprawy warunkowej aparatów radiowych i gramofonów.

Wykładnia postanowień dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84 z 1947 r.). W sprawie tej Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 16 kwietnia 1948 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 49, poz. 188 z dnia 28 kwietnia 1948 r.).

Tranzakcje nabycia gruntów w m. st. Warszawie Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 8 maja 1948 r. omawia postępowanie i podaje

wskazówki w tej sprawie (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 53, poz. 218 z dnia 8 maja 1948 r.).

Kupno i sprzedaż złota w kraju. Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu Nr 60, poz. 246 z dnia 25 maja 1948 r. podaje uchwałę generalną Komisji Dewizowej Nr 42 z dnia 3 maja 1948 r. w sprawie kupna i sprzedaży złota w kraju.

Taksy kuracyjne w uzdrowiskach. Okólnikiem Ministra Zdrowia z dnia 22 kwietnia 1948 r. Nr 34/48 została ustalona wysokość taks kuracyjnych w uzdrowiskach na 1948 r. (Dz. Urz. Min. Zdr. Nr 9 z 3 maja 1948 r., poz. 26).

Premie za wykrycie nielegalnego obrotu skórami. Minister Przemysłu i Handlu w związku z art. 4 dekretu z dnia 19 sierpnia 1946 r. o obrocie skórami (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 281) wydał zarządzenie w sprawie udzielania premii za wykrycie nielegalnego obrotu skórami z dnia 2 lutego 1948 r. Nr MGH 362/48/96 (Dz. Urz. Min. P. i H. Nr 3 z dnia 6 marca 1948 r., poz. 35).

Gospodarka samochodami państwowymi. W Dz. Urz. Ministerstwa Komunikacji Nr 6 z dnia 20 marca 1948 r., poz. 75 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów z dnia 23 lutego 1948 r. w tej sprawie.